Nr. 37. Czwartek 14 Lutego 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5go lutego b. r. rewidentowi rachunkowemu w c. k. ministerstwie skarbu, Edwardowi Sellner, nadać najmiłościwiej, tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela ćwiczeń w c. k. nauczycielskiem seminaryum w Tarnowie, Mieczysława Baranowskiego, okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego Przemyskiego, a właściciela realności w Drohobyczu, uzdolnionego dla szkół wydziałowych, Ksenofonta Ochrymowicza, okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego Mieleckiego.

Dnia 26 stycznia 1884 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część II dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 7. Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 grudnia 1883 r. l. 17.578, dotyczące cennika leków.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego

Wnioski mniejszości komisyi, której przekazano do przedyskutowania przedłożenie rządowe o stanie wyjątkowym, spotykają się z surową, lecz bezwątpienia sprawiedliwą krytyką ze strony przeważnej części dzienników wiedeńskich. Tylko te organa, które stoją na stanowisku bezwzględnej opozycyi i przyjęły do swojego programu negacyę wszystkiego, co pochodzi od obecnego gabinetu, ośmielają się kruszyć kopię w obronie uchwał powziętych w komisyi przez deputowanych lewicy. Dzienniki zaś, przestrzegające choćby tylko do pewnego stopnia zasady słuszności i sprawiedliwości, stają w obecnym wypadku po stronie wniosków większości i nie wahają się wypowiedzieć słów prawdy tym deputowanym, którzy z prostej niechęci do rządu usiłują rzucić pewien cień na jego postępowanie, przypisując mu ukryte tendencye i wzbraniając się przyłożyć ręki do przywrócenia zagrożonego porządku. Mniejszość, jak wiadomo, uważa zawieszenie artykułów 12 i 13 ustawy zasadniczej w ogóle jako nieusprawiedliwione, a zgadza się na wstrzymanie mocy obowiązującej artykułów 8, 9 i 10 tylko pod tym warunkiem, iż zarządzenie to zostanie ograniczonem na agitacye zawierające znamiona zbrodni stanu lub zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Mniejszość przeto wzbrania się stanowczo udzielić rządowi zezwolenia do zawieszenia wolności prasy i prawa o stowarzyszeniach, a czyni to pomimo wyraźnej deklaracyi ze strony kompetentnej, iż przepisy wyjątkowe skierowane będą wyłącznie przeciw zbrodniczym agitacyom i że rząd nie miał nigdy i nie ma na myśli zamiaru wyzyskiwania sytuacyi na niekorzyść tego lub owego stronnictwa politycznego. Wobec tak wyraźnego oświadczenia, frazesem tendencyjnym jest argument opozycyi, jakoby dlatego tylko wzbraniała się dać aprobaty zawieszeniu paragrafów 12 i 13 że się obawia, aby następstwa tego kroku nie zwróciły się przeciw partyi liberalnej. W tym wypadku stronnictwo opozycyjne grzeszy brakiem konsekwencyi lub też znajomości stosunków. Organa liberalne powoływały się w ostatnich czasach kilkakrotnie na niemiecką ustawę przeciw socyalistom i zapewniały, iż partya dr. Koppa i Herbsta chętnie zgodziłaby się na wydanie podobnej ustawy, a nawet dep. Kopp wyraził się w tym duchu na posiedzeniu pełnej Izby. Tymczasem projekt ustawy przedłożony przez rząd pruski w maju roku 1878 dla powstrzymania socyalno-demokratycznych wichrzeń, miał właśnie na celu ograniczenie wolności prasy i stowarzyszeń i unormował je jasno i dobitnie w pierwszym paragrafie ustawy.

Zkąd tyle względności i współczucia zrodziło się w sercach liberalnych dla prasy i stowarzyszeń, propagujących walkę wszystkich przeciw wszystkim, negujących powagę państwową, podnoszących do ideału komunę i odzywających się z tem głośno i cynicznie, iż pomiędzy stronnictwem anarchicznem a dzisiejszem społeczeństwem nie ma porozumienia ani kompromisu, i że to wszystko, co nie znajduje się w szeregach anarchicznych, skazane jest na zagładę?! Jakiem prawem żądać można pewnych względów dla stowarzyszeń, które czynami dowodzą, że w środkach nie przebierają i przed żadnym nie cofają się krokiem? Na argument opozycyi, iż obowiązujące ustawy dostarczają władzom dość środków do okiełznania wybryków socyalistycznych, przypomina jeden z dzienników to, co powiedział w r. 1868 ówczesny minister sprawiedliwości, dr. Herbst. Podniósł on, że władza wykonawcza wie najlepiej, czego potrzeba dla jej celów, że jeśli chcemy, aby spełniła swoje zadanie, nie należy tamować i ograniczać jej działalności, że wreszcie według przekonania najwyższych powag jurydycznych zaprowadzenie zarządzeń wyjątkowych jest rzeczą egzekutywy.

W drugiej części wniosku mniejszości powiedziano, że ona uważa nieusprawiedliwionem zawieszenie artykułów 8, 9 i 10 dlatego mianowicie, iż takowe jest ogólnem, zamiast ograniczyć się na wypadki znamionujące zbrodnię stanu, tudzież agitacye skierowane przeciw bezpieczeństwu osobistemu. Dzienniki, pomiędzy innemi *Presse*, podnoszą tutaj, że pp. Kopp i towarzysze są w błędzie, mniemając iż w rozporządzeniu całego ministerstwa, wydanem na podstawie ustawy z 5 maja 1869, może Izba czynić poprawki. Ciało prawodawcze ma tylko prawo zganić rząd, nie ma jednak prawa uchylać jego zarządzeń lub czynić w niem poprawek; rozporządzenie tworzy całość i jako takie musi być traktowanem. Przekonanie to wypowiedzieli zresztą w swoim czasie nawet ci panowie z obozu liberalnego, którzy zasiadali obecnie w komisyi dla rozporządzeń wyjątkowych, a argumenta ich poparł bardzo wymownie dr. Herbst.

Artykuły 8, 9 i 10 ustawy zasadniczej mówią o wolności osobistej, o nietykalności mieszkań i przestrzeganiu tajemnicy listów. Otóż skrupuły mniejszości już dlatego samego są nieuzasadnionemi, iż rozporządzenie z d. 30 stycznia zawiera samo z siebie pewne ograniczenia i wyraźnie je normuje, a z drugiej strony prezydent ministrów oświadczył wprost, że rząd z nadanych mu pełnomocnictw uczyni użytek wyłącznie w kierunku poskromienia agitacyj socyalistycznych.

Izba przystępuje dzisiaj do roz-

---

16)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

V.

Jeszcze baron Farmer.

(Ciąg dalszy.)

Całej nocy potrzebowałem, ażeby oprzytomnieć, ażeby się pocieszyć, żem ja jego śmierci nie chciał, ale on mojej — żem ja bronił tylko swego życia, a on się swego sam pozbawił.

Przyznacie — rzekł baron z uśmiechem ironii, choć blady i wzruszony — że był to pojedynek, jakich mało... i że dosyć drogo opłaciłem dwie słabości mego życia. Ale co najkomiczniejsze — dodał, rozśmiawszy się gorzko — że za moim powrotem do domu, oddano mi maleńki pakiecik.

— Od Hortensyi! — zawołał Brodecki.

— Nie od mej idealnej Sydonii. Widzicie, jak się omylić można. W pakieciku bowiem była prześlicznie zasuszona róża, którą ja raz nosiłem u fraka, a którą ona zachowała na pamiątkę. A ja posądzałem ją niewdzięczny, że sobie nic nie zachowała! Objaśnienie zwrotu tego niewinnego souveniru zawarte było w pachnącym także różowym bileciku.

Oto ani mniej ani więcej, tylko Sydonia moja wierzyła zawsze w nasze połączenie, lecz teraz, dowiedziawszy się o moich podróżach z Hortensyą — pewno i o tem zawiadomił ją nieboszczyk Sydnej — przekonała się, żem jej nigdy nie kochał, i dla tego odsyła ten jedyny i ostatni znak pamięci po mnie.

Wierzcie mi, że ten zbieg okoliczności był wcale zabawny!

I rozśmiał się baron takim głosem, że się obydwom słuchającym przykro zrobiło.

Książę Adam też, chcąc odwrócić rozmowę, rzekł:

— Nie, nigdy tego nie zrozumiem, dla czego cię Hortensya zdradziła, chyba dla tego, że była z natury kobietą bez serca którą tryumf tylko radował.

— A tyś właśnie dopiero przed zdradą — wtrącił Brodecki — wyznał jej, że ją kochasz. Nie — raczej w tem dopatrywać trzeba fizyologicznej zagadki.

— Zdradziła cię — przerwał Adam — bo kobieta jest stworzeniem dziwnem i niedoskonałem, tajemniczem i zuchwałem zarazem.

— Bo — zgadywał Brodecki — przeszkody drażniły ją — a gdy były usunięte, czuła się znudzoną i nowej szukała namiętności.

— Tak, tak — mówił zamyślony książę Adam — tak z nami bywa. Powiedzieć trzeba: *donna m'a fatto, donna m'a disfatto!*

Nie moi drodzy — dokończył z wypogodzonem czołem baron Farmer — wy nie wiecie, dla czego mnie zdradziła.

— Dla czego, dla czego? powiedz — zawołali obaj rozciekawieni do najwyższego stopnia.

— Bo miała zielone oczy — odrzekł baron powolnie, patrząc bystro na księcia, który pochylił czoło, zasępiwszy się smutnie.

V.

Dwaj współzawodnicy.

Upłynęło kilka tygodni od ostatniej rozmowy trzech przyjaciół.

Wszystkie okna pałacyku Gniewkowieckiego zasunięte były po sam dół białemi storami, z wyjątkiem okna gabinetu pana Rogensborg, które otwarte szeroko, oboma skrzydłami, chłodziło cokolwiek duszną i skwarną atmosferę południowej godziny.

Zapewne też dla ochłodzenia się i wciągnięcia w piersi balsamicznych kwiatów powiewu, dolatującego z ogrodu, którego główną aleę i końcową altanę dojrzeć ztąd było można — opiera się pan Regensborg o ramę okna; opiera się przynajmniej tak długo, dopóki dyktowanego frazesu nie skończy potulny i poufny sekretarz barona.

Pan Regensborg liczną prowadzi korespondencyę w kraju i za granicą w kilku językach, wszystkiemi włada biegle, a dyktuje rzecz jasno, zwięźle i kategorycznie.

Dyktowaniu zaledwo nastarczyć może pan Jacenty Wykiński, eks-aktuaryusz sądowy, wiecznie, latem i zimą zakatarzony i wiecznie z chustką kraciastą przy nosie. W wolnych tylko przestankach może energicznie zatrąbić w chustkę, czego się jednak strzeże, przez respekt dla pryncypała.

Ale dziś wolno mu swobodniej oddawać się tej potrzebie, bo pryncypał dłuższe robi pauzy, często wychylając się za okno, jak gdyby nietylko dużo powietrza chciał wchłonąć ale i czegoś jeszcze dojrzeć i dosłyszeć.

Czasami nawet zdaje się panu Jacentemu, że pryncypal oddycha głośno i ciężko, a nawet — co mu się dotąd nigdy nie zdarzało — w połowie dyktowanego frazesu urywa i całkiem zgoła o dyktowaniu zapomina.

Po jednej zwłaszcza arcyniepokojącej pauzie, uciekł się pan Jacenty do heroicznego środka, zatrąbił bowiem jak na pobudkę kilkakrotnie w chustkę, czem też natychmiast zwrócił uwagę pryncypała, który, przechadzając się po pokoju, dyktował już bez przerwy. Lecz po kwadransie przystanął nagle, spojrzał na zegarek i rzekł łagodnie po niemiecku:

— Idź pan już na obiad, jutro dokończymy....

Panu Jacentemu nie trzeba było tego powtarzać — wytarł pióro pospiesznie, schował listy do biurka, zamknął je, klucz wpuścił do głębokiej kieszeni, i z chustką w ręku, pokłoniwszy się kilkakrotnie, zniknął. Ale, gdy już był w sieni, uśmiechnął się sprytnie do siebie i mruknął: *„S'geht nicht recht!"*

Poczem poszedł wprost do karczmy, jako do jedynego swego ogniska domowego, gdzie miejscowy arendarz dla „pana adjunkta" (dawał mu jeden stopień wyżej gratis) podstawiał w osobnym alkierzu najtęższy kimmel krajowy.

Pan Regensborg, zostawszy sam, popatrzył raz jeszcze uważnie na zegarek, wychylił się raz jeszcze za okno, sięgając daleko okiem i już zabierał się do wyjścia, gdy doszedł uszu jego srebrny głos kobiecego śmiechu. Pobladł, zatrząsł się i z determinacyą wybiegł do sieni, lecz będąc już tam, posłyszał znowu turkot zajeżdżającego powozu.

Z gniewem zaklął głośno i w pierwszej chwili chciał ukryć się przed gościem, który w tym momencie wydał mu się arcynatrętnym; nie było jednak czasu, bo już posłyszał na dole u drzwi wchodowych głośne kroki i jeszcze głośniejsze strzepywanie kurzu.... Przechylił się przez poręcz schodów i snać dojrzał twarz dobrze sobie znajomą, gdyż zaraz z miejsca odezwał się.

— Jak się pan miewa, panie Stein?

— Uniżony sługa pana barona.

— Proszę na górę....

— Idę.... idę... — odezwał się ten sam głos gruby, chrypliwy a donośny.

Pan Regensborg wrócił do swego gabinetu, a wnet za nim wtłoczył się wysoki barczysty jegomość, w złotych okularach na nosie, z ogromnemi rudemi sterczącemi wąsami i z takąż gęstą siwiejącą już czupryną.

praw nad stanem wyjątkowym, a przy tej sposobności mniejszość umotywuje niezawodnie swój wniosek. Długie mowy, jakie zamierzają wygłosić deputowani lewicy, nie przyczynią się, jak to łatwo przewidzieć, do zwycięztwa bronionej przez nich pozycyi — owszem uczynią tylko tem dotkliwszą klęskę stronnictwa, które nie waha się całem swojem postępowaniem obudzać w klasach roboczych mniemanie, jakoby rozporządzenie z dnia 30 stycznia było niesprawiedliwem i jakoby rząd uciekał się bez koniecznej potrzeby do zbyt surowych środków.

Sprawy krajowe.

(*Kilka uwag o reformie podatku gorzelnianego*).

(Dokończenie.)

Niesłusznem zaś, zdaniem naszem, jest żądanie, aby pozostawić przy dotychczasowym systemie opodatkowania, wszystkie gorzelnie o charakterze rolniczym, bez względu na rodzaj, bez względu na ilość ich produkcyi. Gorzelnia rolnicza jest bowiem bardzo względnem pojęciem! Sciśle rolniczą jest tylko taka gorzelnia, połączona z gospodarstwem rolnem, która wyłącznie lub przeważnie przerabia produkta tego gospodarstwa, i nawzajem wraca temu gospodarstwu wytworzone przez siebie wywary jako karmę dla bydła, a w dalszej konsekwencyi nawóz. Tam tylko, gdzie tak ścisły i w swych celach ograniczony istnieje stosunek między gorzelnią a gospodarstwem rolnem, może być mowa o ściśle rolniczej gorzelni, i takie gorzelnie jako ściśle rolnicze, mają niezawodne prawo do ulg podatkowych. Gorzelnia bowiem tego rodzaju jest właściwie tylko warstatem rolniczym...

Inaczej ma się rzecz z gorzelniami, jakkolwiek będącemi w związku z gospodarstwem rolnem i posiadającemi pozornie cechę rolniczych, które jednak przez wielką ilość spotrzebowanego materyału, znaczne koszta administracyi i ruchu, wielkość kapitału użytego, potężne środki pomocnicze, a wreszcie przez rozmiar i wielkość produkcyi wytwarzają sobie odrębną podstawę, odrębny cel, niezawisły od gospodarstwa rolnego, jednem słowem. stają się samoistnemi przedsiębiorstwami. Takie gorzelnie są już fabrykami, i chcieć im przyznawać ulgi, należące się mniejszym tylko gorzelniom, a w szczególności mniejszym rolniczym, znaczyłoby przynosić uszczerbek tym ostatnim, a' cel zamierzonej reformy z góry uczynić illuzorycznym...

Według projektu rządowego wymiar podatku od gorzelni, w których objętość naczyń fermentacyjnych wynosi więcej jak 45 hektl., odbywać się' ma na podstawie kontrolujących aparatów mierniczych, oznaczających ilość wyprodukowanego spirytusu i na podstawie stałej przeciętnej zawartości alkoholu przyjętej na 75 stopni stustopniowego alkoholomierza.

Między innemi zarzutami przeciw niniejszemu projektowi słyszeliśmy i ten, że zostają na nowo wprowadzane aparata miernicze, praktykowane już przed r. 1866, i zaniechane dla swej niedokładności i niepewności, przez co znowu daje się możność nierzetelnym konkurentom do malwersacyi, a tem samem do krzywdzenia sumiennych producentów

Nadmienić winniśmy, że nowe aparata są znacznie ulepszone i doprowadzone do możliwej ścisłości obrachunku. Dawniejsze niczem im nie dorównywują. Takie nowe aparata zastosowane już od lat czterech w gorzelniach, które korzystając z pozwolenia zawartego w ustawie z 27 czerwca 1878 obrały system opodatkowania produktowego, okazały się ze wszech miar celowi swemu odpowiedniemi. Dają one rękojmię możliwej dokładności. Wobec tego zarzut, że może otworzyć się pole do nadużyć i obejścia przepisów, jest bezpodstawny. Zarzut możliwego obejścia, gdyby mógł być uwzględniony, uniemożliwiłby w ogóle zaprowadzenie jakiegokolwiek podatku. Zawsze bowiem znajdą się ludzie gotowi obejść przepisy, skrzywdzić skarb państwa i współopodatkowanych! Ustawy, prócz postanowień karnych, nie mają innej broni przeciw ludziom niesumiennym. Tym sposobem musiałby rząd wyrzec się bicia monety, skoro jest możliwość jej fałszowania. Jednakowoż jak w tem, tak i we wszystkiem najskuteczniejszym środkiem przeciw niesumienności jest solidarność moralna uczciwych producentów, która nawet bez pomocy sądu i kodeksu karnego, sama przez się, jeżeli tylko zechce, znajdzie dość sposobów przymuszenia nieuczciwego konkurenta do zaniechania niedozwolonych praktyk... Co się zaś tyczy zawartości alkoholu w wyprodukowanym spirytusie, to w tej mierze wszelka malwersacya, przez ustanowienie stałego przecięcia 75 stopni z góry jest wykluczoną.

Ponieważ podatek od wyprodukowanego spirytusu wymierzać się ma podług stałej przeciętnej zawartości alkoholu 75 stopni, a przy dzisiejszych ulepszonych aparatach gorzelnianych wyrabiany bywa *de facto* spirytus, którego zawartość alkoholu wynosi 90 do 94 stopni, przeto przy restytucyi nadwyżka stanowi premię eksportową, która jednak daleką jest od tej dysproporcyonalności, jaka w tej mierze istnieje przy obecnym systemie podatkowym. Dla wynagrodzenia także straty na eksportowanym spirytusie, wynikłej przez magazynowanie, rektyfikacyę, transport i t. p., przyznaje projekt rządowy kompensatę w wysokości 10 procent od podatku.

Znaczne są ulgi i opusty zapewnione gorzelniom mniejszym, zwłaszcza takim, które z gospodarstwem rolnem w ścisłem pozostają związku, gdzie wywary gorzelniane służą za karmę dla bydła i przyczyniają się w konsekwencyi do produkcyi nawozu.

Przy gorzelniach tego rodzaju stosunek obszaru ziemi należącego do gospodarstwa w roli, łąkach i paszy, do objętości naczyń zacierowych dziennie opodatkowanej, pozostał niezmiennie taki sam, jaki był obecnie, t. j. na jeden hektolitr objętości naczyń fermentacyjnych ma przypadać najmniej 5 hektarów ziemi. Takim gorzelniom przyznano opust co do wydatności alkoholu, jaką ma dzienna ilość opodatkowanego zacieru. Ta za podstawę opodatkowania służyć mająca wydatność alkoholu wynosi n. p. przy produktach mącznych $6\frac{1}{2}$ stopni hektolitrowych. Opust zaś wynosi przy objętości naczyń fermentacyjnych do 20 hktl. — 25 prc., do 35 hktl. — 20 prc., a do 45 hktl. — 10 prc. To się tyczy gorzelni opodatkowanych podług objętości naczyń fermentacyjnych.

Ażeby i takim gorzelniom ułatwić wybór opodatkowania produktowego, a przytem uwzględnić ich charakter rolniczy, przyznaje im projekt rządowy, w razie, jeżeli dobrowolnie poddadzą się opodatkowaniu nowemu, opust pod względem ulegającej opodatkowaniu zawartości alkoholu, a to jeżeli przeciętna ilość produkowanego dziennie spirytusu nie przewyższa $3\frac{1}{2}$ hktl., w wysokości 20 prc, jeżeli ilość ta nie przewyższa dziennie $4\frac{1}{2}$ hktl., w wysokości 10 prc.

Również przyznano gorzelniom rolniczym podlegającym opodatkowaniu w miarę siły aparatów wypalających, ulgi i opusty, polegające naprzód na tem, że gorzelniom takim może być dozwolone warunkowo ryczałtowanie podatku (*abfindungsweise Steuerentrichtung*), a powtóre na tem, że i przy opodatkowaniu takowych podług objętości aparatów opałowych, przyznano im opust co do ulegającego opodatkowaniu stopnia wydatności alkoholu przypadającej na jeden hektolitr zacieru. Opust ten n. p. przy produktach mącznych (gdzie opodatkowana wydatność alkoholu wynosi 5 stopni hektolitrowych) wynosi 20 prc.

Jak widzimy więc projekt rządowy przedstawia znaczne korzyści właśnie dla naszego kraju, gdzie 75 procent przypada na mniejsze gorzelnie, w których objętość naczyń fermentacyjnych nie przewyższa 45 hktl., które zatem pozostaną przy teraźniejszym sposobie opodatkowania, a przytem, jak wyżej wykazaliśmy, znaczne mieć będą ulgi.

Dziwnem jednak, zwłaszcza w ustach tych, co, jak autorowie wspomnionej na wstępie „petycyi", przemawiają w interesie wielkich gorzelni podlegających nowemu opodatkowaniu, jest żądanie, aby od mniejszych gorzelni poniżej 45 hktl. ryczałt podatkowy nie był wcale podwyższony. Wszak jeżeli podwyższenie podatku od wielkich gorzelni wynosić będzie 90 prc., toż słuszność wymaga i właśnie w interesie tych wielkich gorzelni leży, aby ryczałt podatkowy od mniejszych gorzelni, które także produkują więcej niż wynosi ilość alkoholu opodatkowana według dzisiejszych ryczałtów, uległ także podwyższeniu, inaczej równowaga zostałaby znowu zachwianą tylko w odwrotnym kierunku!... Podwyższenie zaś tego ryczałtu o 30 prc. nie będzie zbyt wielkim ciężarem, zważywszy wyż pomienione opusty przyznane gorzelniom rolniczym.

Wyłuszczone powyżej kardynalne zasady projektowanej reformy podatkowej wydają się w związku swym tak logiczne i z taką koniecznością wypływające ze stosunków, jakie wytworzył dotychczasowy system opodatkowania, postanowienia zaś poszczególne tak uzasadnione interesem finansowym państwa, i obecnym stanem przemysłu gorzelnianego, że zaprzeczyć im nie zdoła wola dobra i umysł nieuprzedzony.

Jest to jedna z najdonioślejszych reform. posiadająca sama w sobie gwarancyę trwałości

(*Bank krajowy*).

Bank krajowy podaje do wiadomości, że otrzymawszy w dniu 8go b. m. od Wydziału krajowego upoważnienie do utworzenia oddziału hipotecznego, rozpocznie z początkiem następującego półrocza, udzielanie pożyczek hipotecznych w $4\frac{1}{2}$ procentowych listach zastawnych, odpowiednio do przepisów o tychże pożyczkach ustanowionych, a przez gazety krajowe już ogłoszonych.

Pragnąc, aby wydawanie rzeczonych pożyczek rozpocząć się mogło już w lipcu r. b. Bank krajowy od dziś przyjmować będzie podania i dowody, wskazane w §§. 20 21, 23 i 24 regulaminu, przez Wydział krajowy z dnia 7 i 8 kwietnia 1883 uchwalonego — i dlatego osnowę tych paragrafów podajemy:

§. 26. W oddziale hipotecznym załatwiać będzie Bank krajowy żądania o udzielenie pożyczek hipotecznych.

Podania pożyczkowe winny obejmować:

Imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania strony interesowanej;

wysokość żądanej pożyczki oraz czasokres jej umorzenia;

dokładne określenie ofiarowanej hipoteki, oraz pierwszeństwa hipotecznego dla żądanej pożyczki, kategoryę listów, w jakich strona interesowana pragnie mieć sobie pożyczkę doliczoną, wreszcie wartość ofiarowanej na hipotekę nieruchomości

§. 21. Wszełkie podania o udzielenie pożyczek lub nabycie wierzytelności hipotecznych, rozpatruje przedewszystkiem doradca prawny dla zbadania, czy nie zachodzą pod względem prawnym takie przeszkody, które bez względu na wartość ofiarowanej hipoteki. udzielenie pożyczki niemożliwem czynią i dla tego żądaniu strony bez dalszych dochodzeń odmówić należy.

§. 23. Do podania, jeśli chodzi o pożyczkę na posiadłość ziemską, należy dołączyć:

1) najnowszy wyciąg hipoteczny

2) arkusze indywidualne, opatrzone poświadczeniem urzędowem co do zaszłych zmian w stanie posiadania,

3) wykazy z najnowszego pomiaru katastralnego,

4) poświadczenie odnośnego c. k. urzędu podatkowego w przedmiocie opłacanych podatków i dodatków,

5) police asekuracyjne co do wysokości ubezpieczenia budynków od ognia,

6) szczegółowy opis dóbr i budynków,

7) inne wykazy lub dowody, z którychby można powziąć przekonanie bądź o wartości dóbr przedstawionych na hipotekę, bądź o wysokości i jakości dochodów.

Jeśli zaś chodzi o pożyczkę na dom czynszowy, przedłożyć należy:

1) najnowszy wykaz hipoteczny,

2) certyfikat z fasyi czynszu pobieranego w ciągu ostatnich lat sześciu, lub jeśli dom jest nowszy, z epoki, odkąd jest zamieszkały,

3) police w przedmiocie ubezpieczenia budynku od ognia,

4) inne dowody wartości (jak powyż. ust. 7).

§ 24. Jeśli nieruchomość, przedstawiona na hipotekę, jest w nowych księgach hipotecznych zapisana, i te księgi już prawomocnemi się stały, która to okoliczność w klauzuli urzędowej i wykazie hipotecznym zamieszczonej poświadczoną być winna, natenczas odpada potrzeba przedkładania arkusza indywidualnego.

Jeśli jednak terminy edyktalne ustawą z d. 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pr p. przepisane, jeszcze nie upłynęły, a nieruchomość na hipotekę przedstawiona, była już zapisana w księgach hipotecznych dawnych, wyszłych z użycia, natenczas obok wyciągu hipotecznego z ksiąg nowych należy także przedłożyć wykaz z ksiąg hipotecznych dawnych, doprowadzony do dnia zamknięcia tychże ksiąg.

Nieruchomość zapisana w księgach hipotecznych nowych jeszcze nieprawomocnych, jeśli nie była poprzednio zapisana w księgach hipotecznych dawnych, nie może być przedmiotem zastawu dla pożyczki.

Wreszcie, Bank krajowy objaśnia, że zwracać się należy wprost do Banku (więc bez szukania pośrednictwa lokalnych instytucyj finansowych), ilekroć żądanie będzie miało na celu pożyczkę: a) na majątek ziemski bądź w tabuli krajowej, bądź w urzędzie hipotecznym, istniejącym przy c. k. sądzie kolegialnym, b) na dom murowany, położony w jednem z miast następujących: (Biała, Brzeżany, Drohobycz; Gorlice, Jasło, Kołomyja, Kraków, Lwów, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów); — zaś żądania o pożyczki a) na hipotekę posiadłości gruntowych w ka-

---

Pan Stein od niedawna zamieszkał w tych stronach. Był to człowiek niepewnego pochodzenia, syn podobno ubogich izraelitów, który niesłychaną przebiegłością i nie przebierając w środkach, dorobił się znacznego majątku.

Ubrany był w czarny gruby niezgrabny surdut, kamizelkę niebieską jedwabną, na której wisiał złoty, gruby łańcuch z przyczepionemi brelokami, w ręku zaś trzymał pilśniowy siwy kapelusz z szerokiem rondem. W ruchach niezgrabny, choć usiłujący nadać sobie swobodę i pewność siebie, miał na ustach ciągły i dobroduszny uśmiech, który znikał natychmiast, skoro nikt nań nie patrzał.

Uścisnąwszy rękę barona, i skłoniwszy się nizko, zasiadł na podsuniętym mu fotelu z taką wygodą, jak gdyby się zabierał do bardzo długiej rozmowy.

Spostrzegł to gospodarz, zwróciwszy bowiem znowu głowę w stronę ogrodu z oznaką zniecierpliwienia zapytał się wprost:

— Czem mogę Panu służyć?

Pan Stein trochę zmięszany tem obcesowem zapytaniem, chrząknął kilka razy, strzepnął głośno palcami, nareszcie rzekł:

— Ciężkie czasy *Pan Dobrodzi*....

(„Pan Dobrodzi" było jego ulubionem przysłowiem.)

— Nie do uwierzenia prawdziwie.... ja sam jeszcze nie mogę wyjść z podziwienia, ...te przeklęte czasy....; człek pracuje od rana do nocy, orze, sieje, kłóci się i procesuje się z chłopem, chodzi do stajni gumna i obory, sprawdza sam rachunki, a....

Pan Regensborg, nie ukrywając już, że się spieszy, zaczął bębnić po biurku.

— Otóż człowiek — mówił dalej pan Stein, odsapnąwszy głośno, kłóci się ząb za ząb, procesuje, a nie ma z tego nic.

— Jakto?

— Chcę mówić, ma z tego bardzo mało, bardzo lichy procent od wyłożonego kapitału.

— O ile ja wiem, pan masz i ziemię wyborną i procent lepszy od nas wszystkich.

Pan Stein roześmiał się rubasznie:

— Tak! tak! ziemia jest wyborna, to prawda, ale.... troski zgryzoty i kłopoty...

— Jednem słowem?

— Jednem słowem: chcę sprzedać.

— Pan? Panie Stein? pan chcesz sprzedać? a tą skąd? i dla czego?

Zadziwił się niezmiernie gospodarz.

— Mówiłem już dla czego, a potem...

— Trzeba mi było najpierw powiedzieć to „potem".

Pan Stein śmiał się teraz do rozpuku.

— Bardzo dowcipny, jak zawsze pan Dobrodzi — otóż potem ja chciałbym interesa na szerszą skalę rozwinąć....

— Doprawdy?

— Tak jest.

— W takim razie wejdź pan ze mną w spółkę.

Pan Stein śmiać się przestał, nawet się podrapał ogromną, obrośniętą włosami ręką po gęstej czuprynie i rzekł zwolna:

— W spółkę co do Forstbanku?

— Wyborny interes.... — Wilecki weźmie dużo akcyj — możemy być tylko we trzech.

— A dla czegoż pan nie chce być we dwóch?

— Wilecki to człowiek sprytny, ale za ryzykowny dla mnie.

— Hm, hm.... interes ten trzeba dopiero rozwinąć.

— Rozwiniemy, przypuścimy także do spółki wielkiego magnata — zatrzymał się trochę — księcia Adama.

— O! podniósł się na krześle p. Stein niby w zachwyceniu.

— Rozpoczniemy eksploatacyę na wielką skalę.. świetny interes!

— Tak... tak... świetny, to prawda, pan Dobrodzi, ale nieco za powolny.

— Jakto powolny? a cóżbyś pan chciał? Czyż by i pana opanowała gorączka gry na giełdzie?

— O nie, ale przecież.... operacye szerszego znaczenia.

— Strzeż się panie Stein, zebrałeś bardzo ciężko — położył na to nacisk — ładny majątek, osiedliłeś się, zwiększyć go jeszcze możesz a co ziemia, to ziemia...

— To nawet nie las, ja to wiem — wtrącił z widoczną ironią — ale człowiek się starzeje, chciałby też i użyć trochę...

— Stracisz pan spokój na tem używaniu i majątek, pozostaw to innym.....

— A pan baron nigdy nie będzie probował na giełdzie? — zapytał przenikliwie, mierząc go siwemi, iskrzącemi oczkami.

— Dotąd nie grałem i dopóki zostanę przy zdrowym rozsądku, grać nie będą nigdy.

— Za nic ręczyć nie można.... pan Dobrodzi.

Baron zachmurzył się i zasępił smutnie; te ostatnie słowa Steina uderzyły go niemile. W tej chwili jakby na dopełnienie przykrego wrażenia, odezwał się ten sam, głośny śmiech kobiecy, z owej altany na końcu alei.

EDWARD LUBOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żdem z miast wyżej nie wymienionych, i b) na hipotekę posiadłości wiejskich zapisanych w księgach hipotecznych, istniejących przy c. k. sądach powiatowych, zgłaszać się do lokalnych instytucyj finansowych, wykonywujących w danym okręgu zastępstwo Banku krajowego.

Rada państwa.

(*CCCXXXI posiedzenie Izby poselskiej*)

† **Wiedeń,** 12 lutego. (Kor. *Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, m. 10.

Od rządu wniesiono projekt o kredycie 204.300 zł. na pomnożenie straży bezpieczeństwa w Wiedniu o 352 ludzi; na pokrycie tego wydatku przybywa w dziale dochodów budżetowych 51.530 zł. tytułem dopłaty z strony miasta Wiednia i gmin okolicznych. To pomnożenie wiedeńskiej straży bezpieczeństwa jest tylko przywróceniem jej do dawnego stanu liczebnego, i to niezupełnem, gdyż aż do r. 1878, w którym zmniejszono liczbę jej, stan ten wynosił 2.708 ludzi, obecnie zaś podwyższa się go znowu do 2.700 ludzi; przyczem zważyć jeszcze trzeba, że od lat sześciu ludność wiedeńskiego okręgu policyjnego wzrosła o 100.000 dusz.

Dalej wniesiono od rządu projekt ustawy o sądownictwie konsularnem w Tunisie i projekt o uzupełnieniu ustawy z r. 1875 o mszycy winnicznej.

Miedzy petycyami są prośby o odrzucenie noweli o należytościach skarbowych.

Poseł Tausche interpeluje przewodniczących kilku komisyj, szczególniej także komisyi melioracyjnej i komisyi do socyalno-politycznego wniosku lewicy, o stan prac komisyjnych; żąda atoli odpowiedzi dokładnych, nie zaś uspokajających tylko wymówkami.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Prezes oznajmia, że sprawozdanie komisyi do projektów o stanie wyjątkowym nie jest jeszcze gotowe, ztąd projekty te, położone na dzisiejszym porządku dziennym jako punkta ewentualne, ustępują z niego.

Pod obrady idzie sprawa ekstradycyi posła Reschauera sądowi za obrazę czci redaktorów *Neue Tiroler Stimmen*. — Komisya do spraw nietykalności poselskiej wnosi zgodzić się na ekstradycyą.

Poseł Reschauer oświadcza, że chodzi tu o artykuł wydawanej przezeń *Deutsche Zeitung*, za który on w miejsce odpowiedzialnego redaktora, złożonego chorobą, przyjął odpowiedzialność i w ten sposób stworzył możność wytoczenia sobie procesu; ztąd też zgadza się na wniosek komisyi i spokojnie oczekuje orzeczenia sądowego.

Wniosek komisyi przyjęto.

Następuje taka sama sprawa przeciw posłowi Blochowi w skutek skargi profesora Rohlinga. — Komisya wnosi zgodzić się na ekstradycyą.

Pos. Bloch zaczepia komisyę, że, pisząc w sprawozdaniu, iż „wytoczenie p. Blochowi procesu wydaje się niebezpodstawnem", dopuściła się niewłaściwego przesądzania o przyszłem orzeczeniu sądu. Mowca w sposób bardzo namiętny występuje przeciw komisyi i przeciw profesorowi Rohlingowi, usiłując dowieść, że jest to proces tendencyjny, najgorszego rodzaju; tyczy się bowiem prądu antisemickiego, a szczegółowo przypisywanej żydom zbrodni zabójstwa, dokonanej na Esterze Solimossy z Eslaru nad Cisą. W wywodzie o tendencyjności procesu mowca przytacza, że jeszcze dosadniejsze wycieczki od jego własnych spotkały profesora Rohlinga od kogoś z Lipska; odczytuje też list prywatny, który mu ktoś w tej sprawie przysłał, a w którym profesor Rohling jest potępiony... (*Prezes przerywa mowcy*: Muszę zwrócić uwagę Pana, że mówisz bardzo wiele nie do rzeczy; proszę oświadczyć się tylko, czy chcesz być wydanym sądowi, czy nie (*Huczne brawo! z prawicy*). Chciałem tylko udowodnić, że jest to proces tendencyjny. Rzecz jasna, że Rohling tylko dla tego mnie się czepia, że spełniłem mój obowiązek jako izraelicki duszpasterz. Zresztą zgadza się mowca na wniosek komisyi.

Pos. Gödel-Lannoy, jako przewodniczący komisyi do spraw nietykalności poselskiej oświadcza, że przyjmuje, całą odpowiedzialność za jej sprawozdanie, które niczego zgoła nie zawiera, coby świadczyło o jej bezstronności, lub coby stanowiło prejudykat dla orzeczenia sądowego.

Pos. Schönerer: Przemówienie dra Blocha wcale mnie nie zadziwia, gdy zważę zwyczaje owego plemienia, do którego on należy (*wesołość*). Ale bardzo niemądrze było występować w kwestyi żydowskiej tak, jak on to co dopiero uczynił; bo to nie przyczyni się bynajmniej do rozwiązania kwestyi żydowskiej w tym duchu, jakby on tego pragnał. Mały rabin wielkiego żydostwa (*wielka wesołość*) powiedział, że jest to proces niemałego znaczenia zasadniczego. W tem przyznaję mu słuszność najzupełniejszą. Ale co do reszty wywodów jego, jakkolwiek nie spodziewałem się dziś dyskusyi wnikającej w rzecz samą, muszę przeciw niemu wystąpić. Zabieram tedy głos, aby żydowskie lub zżydowiałe dziennikarstwo nie powiedziało, że antisemici nie śmią występować publicznie, a knowają tylko między czterma ścianami. Pozwalam sobie imieniem wszystkich antisemitów austryackich (*wesołość*) oświadczyć, że przypomnienie sprawy eszlarskiej było bardzo niemądre, gdyż ani on, ani więksi mężowie w Izraelu nie odejmą nam przekonania, dopóki trup Estery nie będzie znaleziony... (*przeciągłe sykanie na lewicy i na galeryi; — głosy z skrajnej lewicy: spokojnie!*) że żydzi są winni tego morderstwa (*Ponowne, przeciągłe sykanie na lewicy i na galeryi i ponowne głosy o spokój z skrajnej lewicy*). Preopinant powoływał się na uczonych; my także mamy uczonych za sobą. Profesor Düring z Berlina słusznie powiada, że kwestya żydowska jest w pierwszym rzędzie nie narodową, lecz plemienną, obyczajową i cywilizacyjną. A na tak nizkim poziomie niemiecka przynajmniej ludność Austryi już nie pozostaje, żeby wierzyć, iż jest to kwestya wyznaniowa. Dr. Bloch powiedział: „Nie wystawiajcie mnie na weksacye sądów przysięgłych." A więc, gdy żyd ma stanąć przed sądem przysięgłych, już to jest weksacya!" Nie będę zresztą nużył wys. Izby; gdy stronnictwo antisemickie będzie tutaj liczniej reprezentowane (*wesołość*), wtedy pomówimy obszerniej. Na dziś tyle tylko nadmienię, że ogłoszone w *Vaterlandzie* protokoły z posiedzeń *Alliance israélite* dowodzą, iż żydzi chcą stworzyć nową etykę i narzucić ją chrześcianom jako nową ewangielię (*Wesołość na lewicy. — Prezes przerywa mowcy*: Proszę trzymać się rzeczy. *Brawo! z galeryi*). Już kończę, bom dosyć wyraźnie określił moje stanowisko (*Wesołość na lewicy*). Ale powtarzam, że dopóki trup Estery nie będzie znaleziony.. (*ogromna wrzawa na lewicy i na galeryi*), nie przestaniemy wierzyć, że żydzi winni temu morderstwu (*Głośne, przeciągłe protesty z lewicy i z galeryi; ogromna wrzawa.*)

Pos. Bloch prosi o głos. (*Głosy z wszech stron: kończyć! kończyć! zamknąć dyskusyę!*)

Prezes: Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi. Poddaję go pod głosowanie. — Wniosek przyjęty.

Pos. Bloch wśród wesołości całej Izby, wśród niespokoju i przyzwany znowu przez prezesa do rzeczy, odpowiada posłowi Schönererowi samemi frazesami ogólnikowemi; a zniecierpliwiwszy Izbę, otrzymuje *powszechne, huczne brawo*, gdy zapowiada, że już kończy swą replikę.

Wniosek komisyi przyjęto.

Tu pos. Hohenwart zabiera głos, aby jako przewodniczący komisyi do socyalno-politycznego wniosku lewicy odpowiedzieć na zapytanie Tauschego. Komisya ta wybrana jest dnia 3 lutego r. z. i natychmiast się ukonstytuowała. Przy pierwszem zaraz najogólniejszem omówieniu wniosku komisya nabrała przekonania, że trzeba dać członkom nieco czasu do zoryentowania się w zawiłych zadaniach, zawartych w wniosku. Od 26 lutego zaś do 16 marca codzień odbywały się bardzo długie plenarne posiedzenia Izby, czasu więc do obrad komisyjnych nie było; dnia 17 marca Izba rozjechała się na wakacye, które trwały do dnia 25 kwietnia, a potem znowu prawie codziennie odbywały się posiedzenia aż do dnia 8 maja, t. j. aż do początku wielkich wakacyj. W tych ostatnich dniach możnaby było wprawdzie zwołać komisyę, ale tylko dla zachowania pozoru, jakoby coś czyniła, bo naprawdę nie byłaby mogła nic uczynić, skoro natura rzeczy wymaga kilku posiedzeń jednego po drugiem bez przerwy. W grudniu Izba zebrała się na tydzień, a więc znowu trudno było rozpoczynać obrady nad rzeczą tak doniosłą w komisyi. Obecnie Izba znowu zebrana, ale wiadomo przecież, że zajmowały nas dotychczas wyłącznie rozprawy językowe i stan wyjątkowy, tak że jedynie poświęceniu członków komisyi budżetowej, z pomiędzy których wielu należy także do komisyi rozpatrującej wniosek socyalno-polityczny, zawdzięczamy, iż przynajmniej preliminarz budżetu będzie na czas załatwiony w komisyi. Tak więc dotychczas tylko pozory możnaby było zachować; ja zaś pozorów nie chcę, bo pojmuję rzecz seryo (*Brawo! brawo z prawicy*).

Następują obrady w drugiem czytaniu nad projektem rządowym o wynagrodzeniu osób niewinnie zasądzonych. — Komisya karnoprawnicza wnosi; przyjąć projekt rządowy z niektóremi zmianami co do punktów nie essencyonalnego znaczenia.

Sprawozdawca komisyi pos. Jaques zagaja rozprawy, wynurzając patryotyczne zadowolenie, że Austrya jest pierwszem w Europie państwem, które ustawę taką zaprowadza, tudzież że ustawa ta przychodzi do skutku za zgodą wszystkich stronnictw.

Pos. Wiedersperg oświadcza się przeciw ustawie, która jest w sprzeczności sama z sobą. Nadając prawo wynagrodzenia ofiarom pomyłek w wymiarze sprawiedliwości ludzkiej, ogranicza je na niewinnie skazanych, podczas gdy osoby niewinnie trzymane w więzieniu śledczem prawa tego nie otrzymują, chociaż nieraz więzienie śledcze jest gorsze od więzienia po zapadłym wyroku. Rząd oświadczył się przeciw takiemu rozszerzeniu prawa jedynie ze względów oszczędności, która tu wcale nie jest na miejscu. Mimo to głosować będzie za ustawą, bo przynajmniej w części stwierdzony w niej jest obowiązek państwa do wynagrodzenia wyrządzonej przezeń krzywdy.

Pos. Roser nie godzi się na zasadę ustawy w tej formie, w jakiej rząd ją zaprojektował i komisya ją przyjęła. Nie jest to bowiew zasada, jaka być powinna, że państwo miałoby obowiązek naprawiać błędy swe i krzywdy wyrządzone, lecz tylko zasada, że osobom niewinnie skazanym wolno dochodzić strat materyalnych. Rząd zasłania się tem, że mogliby znaleźć się tacy, którzyby rozmyślnie sprowadzili na siebie wyrok skazujący, aby potem mieć regres do skarbu. Jest to motyw wcele nietrafny, bo smutne byłoby sądownictwo, któreby nie spostrzegło się na takich figlach i wpadło w zastawioną łapkę. Rząd powodował się także względami oszczędności. Motyw ten również jest nietrafny, bo mniej chodzi tu o wynagrodzenie krzywd materyalnych, a więcej o satysfakcyę moralną. (*Brawo! z lewicy*). Ustawa przeto jest niewystarczająca. Ale już dla tego, że w części czyni zadość słuszności, jako też dla tego, że ma mieć moc wstecz obowiązującą, trzeba głosować za nią.

Komisarz rządowy radca ministeryalny Krall oświadcza, że ustawa nie ma być wyrazem uznania pewnego prawa jakoby już istniejącego, a niewykonywanego tylko, lecz ma nadać prawo całkiem nowe. Z celów państwa prawo takie nie da się wywieść, a gdyby tak było, doszłoby się do konsekwencyj jeszcze o wiele dalszych. Ustawa przeto nie ma być jakimś pierwszym krokiem, za którym poszłyby dalsze; ma tylko być wyrazem uznania, że w niektórych wypadkach cios niewinnie zadany jest zbyt dotkliwy, żeby ogół nie miał złagodzić go jednostce. Pos. Roser żąda moralnej satysfakcyi; ależ ustawa odnosi się nietylko do tych, których niewinność jest jasno udowodniona, lecz także do tych, względem których sąd nie nabrał tylko przekonania o winie. Rząd nie chciał też zaprowadzać na nowo zwolnienia *ab instantia*. Kto uznaje błogość zniesienia tych nader surowych przepisów, z pewnością nie uczyni rządowi zarzutu, iż źle sobie postąpił.

Pos. Vosnjak oświadcza się za ustawą, nie pozwalając tylko, żeby liberalni poczytywali ją za swoją zasługę; bo dwadzieścia lat rządzili, a nie zdobyli się na nią; dziś dopiero jest możność wydania jej. Mowca ilustruje konieczność ustawy nader licznemi w Austryi wypadkami niewinnego zasądzenia.

Na tem skończyła się dyskusya ogólna. W dyskusyi szczegółowej po kilku krótkich uwagach uchwalono ustawę bez zmiany wedle wniosku komisyi.

Nakoniec zabrał jeszcze głos minister sprawiedliwości bar. Prażak: Z zadowoleniem stwierdzam, że po długim czasie znów zapanowała zgoda między stronnictwami. Chociaż sprawozdawca komisyi nie mógł obyć się bez wzmianki, że ta zgoda nie jest zasługą rządu, ja pozwalam sobie windykować dla rządu część tej zasługi. Bo nie dość jest stawić wniosek z strony posła; bez projektu rządowego ustawa nie przyszłaby do skutku. Zanim jeszcze wniosek (Rosera) pojawił się był w Izbie, już rząd zajmował się wypracowaniem projektu; a nadto wszakże rząd okazywał wiele koniwencyi dla życzeń wynurzanych w komisyi, jak w ogóle czynił od siebie wszystko, aby ustawę tę doprowadzić do skutku (*Brawo! brawo! z prawicy*)."

Sprawozdawca komisyi pos. Jaques oświadcza się w duchu uznającym zasługę rządu, o ile rząd rzeczywiście przyczyniał się do stworzenia tej ustawy.

Izba uchwala ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 30. — Następne we czwartek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Polit. Corr.* piszą pod dniem 9 b. m.: W tych dniach policya aresztowała pewnego osiadłego tutaj Włocha podejrzanego, iż brał udział w zamachu na Sudejkina. Dotychczas nie sprawdzono tożsamości aresztowanego, który wzbrania się dać jakichkolwiek wyjaśnień i w ogóle nie chce wyjść z roli tajemniczej. Pomiędzy uwięzionemi po dokonanem morderstwie indywiduami, znajduje się także pewien robotnik fabryczny, który od dawna był podejrzanym policyi o należenie do stronnictwa rewolucyjnego i któremu dowiedziono, że zeszłej jesieni kupował żelazny drąg, zupełnie podobny do tego, którym zamordowano Sudejkina; drąg ten znaleziono na miejscu zbrodni.

Doszło do wiadomości policyi, że w ostatnich czasach utworzył się tutaj komitet rewolucyjny pod nazwą: „Socyalno-rewolucyjne stronnictwo dla wyzwolenia pracy"; komitet ten miał już przygotować obszerną proklamacyę, zawierającą program stronnictwa. Jako główne punkta programu wymieniają pomiędzy innemi, ogólne prawo głosowania i rewizyę ustaw cywilnych i karnych.

Petersburski *Goniec urzędowy* donosi, że towarzysz ministra spraw wewnętrznych zatwierdził statut założonego w Warszawie rossyjskiego towarzystwa amatorów sztuki teatralnej.

Petersb. Wiedomosti dowiadują się o nadzwyczaj w ostatnich czasach zwiększającym się napływie do zachodnich gubernij zagranicznych wychodźców. Liczba samych Czechów, osiedlających się w tych okolicach w ciągu ostatnich lat dziesięciu, wzrosła niezmiernie. Według zebranych ostatniemi czasy wiadomości, w samej gubernii wołyńskiej jest już do 60.000 kolonistów czeskich.

Jedna z osób, wyprawionych na okręcie „Petersburg" do Sachalinu, donosi, że z wyspy ucieka bardzo wielu zesłańców. W roku zeszłym uciekło ich około 150, pomimo, że położenie ich daleko lepsze jest tutaj aniżeli w Syberyi wschodniej i znajdują się na zupełnej wolności. Część uciekających znajduje zazwyczaj śmierć w falach morskich, część tych, co się dostali do lądu stałego, wpada w ręce władz rossyjskich, dokąd prędzej, czy później głód ich zapędza; część wreszcie, zdoławszy się dostać do Japonii, niemiłosiernie bywa wyzyskiwana przez krajowców i pełni najcięższą u nich służbę i pracę, a w razie opozycyi wydawaną bywa władzom rossyjskim.

(Z Bułgaryi.)

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Sofii: W dzienniku urzędowym ukazał się już dekret, podpisany przez księcia Aleksandra a kontrasygnowany przez prezesa gabinetu Zankowa, mocą którego generał-major w sztabie generalnym armii rossyjskiej, ks. Cantacuzene, w myśl artykułu 152 konstytucyi i artykułu I rossyjsko-bułgarskiej konwencyi, wojskowej został przyjęty do związku armii bułgarskiej i mianowany ministrem wojny. Generał ks. Cantacuzene przybył d. 9 b. m. do Sofii.

Presse donosi, że w szeregach armii nie ustają intrygi przeciw istniejącemu rządowi. Wielu oficerów rossyjskich opuściło służbę bułgarską, a dotychczas nie powiodło się obsadzić wakansów. P. Jonin natomiast i kilku jego doradców nie myśli o wyjeździe z Bułgaryi i zajmuje się wyłącznie podkopywaniem stanowiska prezesa gabinetu Zankowa.

(Z Serbii.)

Według depesz z Belgradu do *Pol. Corr.* ukaz królewski zawierający nazwiska tych 44 deputowanych, których mianowanie przysługuje koronie, zostanie ogłoszony w tym jeszcze tygodniu. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że pomiędzy deputowanymi koronnymi znajduje się wielu członków stronnictwa postępowego. Jako jednego z tych wymieniają posła serbskiego na dworze wiedeńskim, Garaszanina.

Wyżsi urzędnicy różnych ministerstw otrzymali polecenie aby przygotowali się do podróży do Niczu, gdzie tym razem ma zebrać się skupczyna.

Oprócz przedłożeń podatkowych i innych natury finansowej wniesionym zostanie do skupczyny projekt nowej ustawy prasowej.

(Ustawa przeciw objawom anarchizmu).

Rozprawa nad projektem ustawy przeciw manifestacyom nieprzychylnym istniejącemu porządkowi rzeczy, była bardzo burzliwa w Izbie francuskiej; w końcu jednak, mimo silnej opozycyi z lewicy i prawicy, przyjęto §. 1 z małemi zmianami, na które rząd się zgodził. Zaledwo w ciągu pierwszego dnia rozpraw odczytał sprawozdawca swój referat, rozpoczęły się wycieczki z lewicy, które przez kilka dni trwały i były popierane przez bonapartystów. Sprawozdawcy deputowanemu Dusolier przerywano co chwila, a prawdziwą wrzawę wywołał on wzmianką, że wszelkim manifestacyom tak skrajnym, jak i ukrywającym się pod płaszczykiem powagi trzeba kres położyć. Instytucye republikańskie, skończył referent, muszą być ochraniane przed podobnemi wycieczkami. Na to począł się cały szereg inwektyw. Baudry d' Asson woła: Wasze instytucye republikańskie są tylko prowizoryczne. Prezes Brisson: Są one prawem i są legalne, muszą więc być szanowane. Baudry d' Asson: Są one prowizoryczne i mogą u-

ledz rewizyi. Prezes Brisson: Nikt nie ma prawa nazywać konstytucyi kraju prowizoryczną, wzywam więc deputowanego do porządku. Baudry d' Asson: Mniejsza z tem. mało mię to obchodzi. Prezes Brisson: W takim razie wzywam do porządku z żądaniem zapisania tego w protokole.

Po przywróceniu spokoju w Izbie, wystąpili z radykalnej lewicy Rovier - Lapierre i Kamil Pelletan przeciw ustawie z tego punktu widzenia, iż rząd w zwyczajnych ustawach posiada dość środków i władzy, ażeby stłumić rozruchy, a ustawa wyjątkowa może skłonić władze do nadużycia siły. Leon Renault podawał kilka poprawek do zmian, które rzeczywiście przyjęto, lecz z modyfikacyami. Pod koniec posiedzenia usiłował Baudry d' Asson odwołać swoje wycieczki i wykreślić z protokołu słowa, które wyrzekł, lecz prezes Brisson odmówił deputowanemu wszelkiego prawa do usprawiedliwienia. Na następnem posiedzeniu przemawiał minister Waldeck - Rousseau i głównie jego przemówienie skłoniło Izbę do przystąpienia do obrad szczegółowych. Posiedzenia te były ważne szczególniej z tego względu, że zgromadziły znowu większość około gabinetu. Opozycya tak samo jak stronictwo rządowe używały wszelkich sposobów, ażeby zgromadzić wszystkie swoje siły. Jakoż głosowanie dowiodło, że wszyscy niemal deputowani byli obecni w Izbie, brało bowiem udział w głosowaniu 544 deputowanych. Wobec powyższego udziału deputowanych zwycięztwo gabinetu nabiera jeszcze większego znaczenia. Namiętność frakcyjna znajduje z tego powodu wyraz swój w *Intransigeant* Rocheforta, który większość Izby nazywa „pijaną niewolnicą" — „większością szalonych" i t.p.

(Bohaterstwo Tewfika-baszy).

Zanim jeszcze doszła wiadomość, podana w telegramie z dnia 12 b. m. o czynie rozpaczy komendanta Sinkatu, donosił korespondent *Polit. Corres.* z Suakim o smutnem położeniu załogi Sinkatu i o waleczności Tewfika baszy. Dziś już tego dowódzcę garstki załogi wynoszącej zaledwo sześciuset ludzi, można śmiało nazwać bohaterem, gdyż jak doniósł telegram, przeniósł on śmierć nad poddanie się fałszywemu prorokowi, kazał obwarowania wysadzić w powietrze, działa zagwoździć, a sam puścił się na czele kilkuset ludzi przeciw licznemu nieprzyjacielowi, może w nadziei iż zdoła sobie drogą utorować przebojem. Według depeszy poległ on i cały jego szczupły korpus Do stanowczego kroku zmuszony był okropnem położeniem, które następnie malują w doniesieniu z Suakim do *Polit. Corresp.*

Od Tewfika-baszy walecznego dowódcy załogi zamkniętej w Sinkat, doszło tu (do Suakim) pismo wstrząsające do głębi sercem ludzkiem. W chwili, kiedy opisywał ciężkie swoje położenie, nie wiedział jeszcze nic o klęsce Bakera - baszy i zaklinał na miłość Boską, ażeby go nie opuszczano bez żadnej pomocy zbrojnej. Donosił, że załoga nie ma literalnie co jeść, i aby głód zaspokoić przeżuwa trawę i liście. Plemiona, nazwane przyjaznemi, lubo obiecywały pomoc, nie dały jednak żadnej, a wódz ich Mahmud - Beg udał się do Osmana Digny, ażeby się z nim naradzić. Dotychczas nie powrócił jeszcze a narada z dowódcą rokoszu utrwali go tylko w postanowieniu, niedania żadnej pomocy. Okropne położenie załogi obarczonej żonami i dziećmi, z których wiele już osób uległo śmierci w skutek niedostatku, wywołało w Suakim ogólne współczucie i rumieniec wstydu na czoła wielu ludzi, że dotychczas nie dano Sinkatowi żadnej pomocy.

Nie powzięto też żadnej decyzyi, co pecząć dalej. Wszyscy tu z wyjątkiem buntowniczych wojsk egipskich czynią co tylko jest w mocy ludzkiej, ale nikt nie wie, co zrobić zamierza rząd angielski i czy w ogóle zrobi cokolwiek Ani Baker - basza, ani admirał Hewett nie otrzymali żadnych a żadnych instrukcyj. Żołnierze angielskiej marynarki obsadzili pod miastem fort, zaopatrzony dostatecznie w wodę i żywność. Pozycya tej fortyfikacyi jest bardzo silną. Przybyć tu ma francuski pancernik *Infernal* z ośmiu działami, komendant tego statku otrzymał rozkaz przyjęcia udziału w obronie miasta.

Osman Digna, który odradził Mahmudowi dawać pomoc walecznemu Tewfikowi w Sinkacie, pisał w jednej z odpowiedzi do władz egipskich: „Piszecie do nas, że wysłały was mocarstwa, ażeby położyć kres wichrzycielstwu w naszych okolicach i mówicie, że opanował nas obłęd. Wiedźcież o tem, że kiedyśmy powstali z Mahdim, z oczekiwanym prorokiem, z tym mądrym i świętym mężem, to uczyniliśmy to dla tego, ponieważ jesteśmy przekonani, że cały wschód i zachód nie przemoże go, bo jego prowadzi ręka Boża. Gdybyśmy choć cień wątpliwości mieli co do jego posłannictwa, to nie bylibyśmy wszyscy powstali.

Wobec takich objawów fanatyzmu i przekonania o opatrznościowem posłannictwie Mahdiego między Arabami, nic dziwnego, że i takie bohaterstwo jak Tewfika marnuje się bez celu.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Mizuniu, ks. Władysławowi Dorożyńskiemu, dotychczasowemu gr. kat. parochowi w Wołcniowie.

— **Ekspozytura c. k. żandarmeryi,** znajdująca się w rejonie I oddziału w Derewni, w powiecie żółkiewskim, z dniem 1 b. m. przeniesioną została do Turynki, w tym samym powiecie.

— **Zbiór ustaw administracyjnych.** Dzieło to, J. R. Kasparka, emerytowanego c. k. starosty, jak się dowiadujemy, znajduje się w pomnożonem i uzupełnionem wydaniu pod prasą i obejmować będzie w 180 arkuszach oprócz ustaw i przepisów administracyjnych, obecnie obowiązujących, także wyciągi z orzeczeń trybunału administracyjnego, ogłoszonych w dziele c. k. radcy dworu br. Budwińskiego, od r. 1876 do 1884, niemniej ustawy i rozporządzenia tyczące się różnych spraw wyznania katolickiego, akatolickiego i izraelickiego jako część osobną, nakoniec chronologiczny regestr wszystkich w dziele zawartych ustaw i rozporządzeń, z oznaczeniem liczby stronnicy, na której się w dziele znajdują. Co 3—4 tygodni wyjdzie jeden zeszyt 12-arkuszowy, po cenie 1 zł. Zamówienia przyjmuje autor, we Lwowie ulica Chorążczyzna nr. 16, jako też uproszeni panowie urzędnicy starostw i wydziałów powiatowych, oraz pp. c. k. pocztmistrze. Zamówienia przyjmuje się tylko do końca marca b. r., po tym terminie cena całego dzieła wynosić będzie 18 zł. Przy zamówieniu dzieła i przy odbiorze pierwszego zeszytu w miesiącu marcu 1884 r., pp. prenumeratorowie winni złożyć należytość za pierwszy i ostatni zeszyt, zatem 2 zł. w. a ,

— **Komitet pomnika Mickiewicza** odbędzie walne swe zebranie, przy udziale członków miejscowych zarówno, jak i zamiejscowych, dnia 28 lutego, o godzinie 5 po południu w Krakowie. Na zebraniu tem zdana będzie sprawa z dotychczasowych czynności i wysokości uzbieranego funduszu, o wyborze placu pod pomnik, oraz zatwierdzenie warunków stałego konkursu na projekt pomnika.

— **Koncert panny Herman.** W poniedziałek, dnia 18 b. m. odbędzie się na dochód towarzystwa oświaty ludowej koncert panny Heleny Herman ze współudziałem panny Paltinger i Stachiewiczównej pod kierunkiem pana Ludwika Marka. O bliższych szczegółach doniosą ogłoszenia.

— **Na dochód sympatycznej artystki** naszej sceny, pani Antoniny Kwiecińskiej, przedstawiona będzie jutro, w piątek, po raz pierwszy oryginalna komedya Jordana *Słomiany człowiek.*

— **Posiedzenie Kółka nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 6 w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. O polskich przekładach starożytnych klasyków, ref. pp. Kłak i Majchrowicz; 2. O nauce matematyki w szkołach średnich, ref. p. Gedrojc; 3. Luźne komunikacye.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła" odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 7 wieczorem.

— **Reduta** towarzystwa gimnastycznego *Sokół* we Lwowie. Komitetowi urządzającemu powyższą redutę ofiarowała pani Marya Łuczkiewiczowa utwor muzyczny pod tytułem: *Z życiem* galop. ułożony na fortepian, za co niniejszem komitet składa serdeczne dzięki. Powyższy galop, odznaczający się werwą, będzie po raz pierwszy przez muzykę wojskową na powyższej reducie odegranym.

— **Cofnięty zakaz.** Stowarzyszenie polskie w Wiedniu *Zgoda* zapowiedziało na 9 b. m. przedstawienie w teatrze ks. Sułkowskiego komedyi hr. Fredry „Pan Geldhab". Policya wiedeńska wzbroniła z początku przedstawienia, za interwencyą jednakże prezydenta Izby deputowanych dr. Smolki cofnęła zakaz i widowisko, jak donoszą dzienniki, odbyło się z powodzeniem.

— **Wystawa zbiorów etnograficznych** profesora Dybowskiego w Warszawie, o której wspominaliśmy, budzi bardzo żywe zajęcie. Otworzyć miał ją w dniu wczorajszym uroczyście generał Krüdener w zastępstwie naczelnika kraju, generała Hurki, bawiącego obecnie w Petersburgu. Dzienniki warszawskie na razie zapisują tylko, że zbiory profesora Dybowskiego są niewyczerpanem źródłem dla badań etnograficznych.

— **Stan turnieju szachowego** w Warszawie, po dwumiesięcznych blisko zapasach, był w tych dniach następujący: Zabiński miał wygranych 16, Popławski $15\frac{1}{2}$, Kleczyński 13, Hilsberg, Szczawiński, Winawer po 10, Heilpern $9\frac{1}{2}$, Bogusławski i Weydlich po 9, Bowicz 4, Engler $2\frac{1}{2}$, Pastuszewski $1\frac{1}{2}$. Ostatnie dni zapasów przypadają na dziś i niedzielę. Gracze mają jednak jeszcze po kilka partyj zaległych, które rozgrywać będą w dni nieturniejowe.

— **Pierwsze siewy.** Warszawski *Wiek* donosi, że w okolicach Piotrkowa, w Królestwie, gospodarze rzucić mieli w tych dniach pierwsze ziarno, spodziewając się dobrego plonu, jeżeli tylko silniejsze przymrozki marcowe nie zniszczą ujętych już wtedy posiewów. Oziminy zresztą dobrze przetrwały w owej okolicy. Starzy ludzie opowiadają, że w pierwszym lub drugim dziesiątku lat bieżącego stulecia były dwie zimy, podobne do obecnej, a żadna z nich nie spowodowała nieurodzaju. Opowiadają mianowicie, że zima r. 1812 była szczególniej łagodna, pług od jesieni do wiosny nie schodził z pola, a w lutym siewy na dobre rozpoczęto. Mimo to niezwykły ten stan powietrza nie miał złego wpływu na urodzaje, owszem, wcześnie zasiany groch, jęczmień i owies zrodziły jak nigdy.

— **Zmarły kardynał** ks. Bilio, był zakonnikiem reguły św. Barnaby i jako taki w roku 1866 przez papieża Piusa IX podniesiony został do godności kardynalskiej li przez wzgląd na osobiste przymioty i zasługi, zmarły bowiem pochodzący z Piemontu nie miał za sobą wcale rodowych tradycyj. Podczas soboru powszechnego ks. Bilio stał na czele komisyi Niepokalanego Poczęcia, później zajmował urząd wielkiego penitencyarza, a podczas ostatniego konklawe odebrał tak wielka liczbę głosów, iż musiał użyć całej swojej władzy, by zwolenników swoich skłonić do głosowania za kardynałem Pecci. Zgon męża tak wielkiej powagi duchownej pogrążył Ojca świętego w wielki smutek. Kardynał Bilio liczył zaledwie lat 50.

— **Znaczny zbiór zabytków** z XVIII stulecia, własność barona (?) Gunzbourga, w tych dniach sprzedany został na licytacyi publicznej w sali Georges Petit w Paryżu. Główny skład zbioru, pięć gobelinów przedstawiających sceny z „Don Kiszota", sprzedany został za 140.000 franków; popiersie marmurowe dłuta Hondona, za 44.000 franków; zegar ścienny, bogato inkrustowany z czasów Ludwika XIV, za 12.100 franków kam elabr z cyzelowanego bronzu, z tego samego czasu, za 18.000 franków, inny kandelabr z kryształu górskiego za 16.000 franków. Licytacya trwała trzy dni i przyniosła ogółem sumę 468.120 franków.

— **Królewska ofiara.** Były król Obojga Sycylij, Franciszek, jak donoszą dzienniki włoskie, ofiarował dla kościoła świętego Januarego w Neapolu srebrny ołtarz i lampę, które kosztowały 130.000 franków.

— **Córka Garibaldiego.** Clelia, wychodzi w tym miesiącu za profesora literatury włoskiej w Turynie, p. Vittorio Graziadei. Swiadkiem ślubu cywilnego będzie ze strony panny młodej minister spraw zewnętrznych p. Mancini. Cała rodzina zmarłego generała zjedzie się na tę uroczystość w Turynie, z wyjątkiem brata panny młodej Ricciotiego, który bawi w Australii. Wolno mularskie loże włoskie wręczą państwu młodym przez deputacyę bardzo cenny upominek ślubny.

— **Wielkie śniegi** spadły w ostatnich dniach w Grecyi całej.

— **Nowy popłoch w teatrze.** W poniedziałek podczas przedstawienia komedyi *Artykuł 264* w teatrze Rozmaitości w Warszawie, dał się uczuć silny swąd, pochodzący jakoby ze spalenizny. Wiele osób z publiczności powstało i tłumnie poczęło opuszczać salę. Po dłuższej chwili, gdy artyści będący na scenie gry nie przerywali, publiczność uspokoiła się, wiele już jednak osób do teatru nie powróciło. Okazało się, że swąd pochodził z sąsiedniej piekarni. Który to już raz ta nieszczęśliwa piekarnia przyczynia się do popłochu w tym teatrze?

— **Powodzie w Ameryce.** Depesza z Nowego Jorku dnia 12 b. m. donosi: Woda na terytoryum, dotkniętem powodzią, przybywa znowu, a ludność jest w opłakanym stanie. Dla 12.000 osób potrzeba pożywienia i odzieży. Biuletyny meteorologiczne zapowiadają dalszą ulewę. — Telegram z Nowego Jorku z dnia 11 b. m. donosi: Wylewy wzmagają się nieustannie. Miasto Belpre, w Ohio, całe zalane z wyjątkiem 50 domów, położonych na wzgórzu. Część budynków woda zabrała. Niedstatek jest wielki.

— **Dziwoląg.** W Madrycie zeszłego tygodnia przyszła na świat dziewczynka, prześliczne dziecko, ale bez rąk i nóg. Tułów natomiast i głowa rozwinięte są najzupełniej prawidłowo. Myślano zrazu, że dziecko to żyć nie będzie, tymczasem ma się ono wcale dobrze, a lekarze urządzają formalne pielgrzymki do domu jego ojca, zamożnego oberżysty. — W Währing zaś, pod Wiedniem przyszło nieżywe na świat dziecię o trojgu oczach, podwójnej szczęce dolnej i dwóch językach. Matka potworka jest uboga wyrobnica.

— **Oryginalny zapis.** Bogacz szkocki, mr. Fergend, zmarły w styczniu, w testamencie zapisał wyraźnie koniowi swojemu, „Orminowi" i potomkom tegoż w prostej linii, ogromną sumę 500.000 funtów, czyli 6 milionów zł. Testament stanowi zarazem, że koń ów i jego potomstwo nie mogą być używane do żadnej służby, ale jak przystało kapitalistom, żyć mają wygodnie z renty. Rozumie się, że rodzina zmarłego dziwaka żąda unieważnienia tego legatu.

Nr. 58 Tygodnika illustrowanego zawiera: Niezaradni, powieść T. J. Jeża (ciąg dalszy). — Gęsi i Gąski, komedya w 5 aktach M. Bałuckiego (ciąg dalszy). — Kasyda przez J A. Swięcickiego. — Ze świata muzycznego, przez W. Gorskiego. — Przegląd literatury nadobnej czeskiej, przez W. Czajewskiego. — Kronika tygodniowa przez St. M. Rz. Opróżnione miejsce. — Składki. — Sprostowanie. — Sobiesciana, przez A. Lessera. — Ze świata obcego. — Melon, zdarzenie z życia obozowego opisał Wielisław. — Przegląd polityki zagranicznej. — Rozmaitości. — Szachy. — Dodatek. — Dziecię globu, nowela przez A. de Alarcon (arkusz VIty). — Ryciny: Na modlitwie kopia obrazu Makarta. — Polowanie na wilki rysunek J. Kossaka. — Opróżnione miejsce obraz Hoffmana. — Gmach Collège de France, w którym Mickiewicz wykładał swoj kurs literatur słowiańskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 7 lutego.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej).*

W ostatnim liście naszym wspomnieliśmy o sprawozdaniu z postępu robót około budowli kolei podkarpackiej ogłoszonem w urzędowem *Centralblatt für Eisenbau und Dampfsch.*

Nie znajdujemy w tem sprawozdaniu wyjaśnienia, jakim to sposobem dziać się może, iż na nasypie gotowym dopiero w stosunku 70 prc., a więc na odnodze z Oświęcimia do Podgórza progi i szyny były położone w końcu grudnia na prawie całej już linii, bo z wyjątkiem tylko większych mostów, na których konstrukcya żelazna niezupełnie jeszcze była wykończona. Na innych liniach było gotowego pokładu: na ogniwie z Grybowa do Zagórza 26·7 kilometrów, z Żywca do Nowego Sącza 11·1 klm., z Stanisławowo do Husiatyna 8·4 klm.; nierozpoczęty zaś jest dotychczas na odnogach z Żywca do Zwardonia i z Suchy do Skawiny. Wszystkie inne roboty, szczególnie około budowli ponad torem, również mało postąpiły, co się tłómaczy samą już porą roku.

Czy ruch materyałowy na odnodze z Oświęcimia do Podgórza, dla którego pierwotny termin został przedłużony o półtora miesiąca, tj. do dnia 15 stycznia, rzeczywiście w dniu tym się rozpoczął, o tem pozwalamy sobie wyrazić więcej niż wątpliwość. Nie sądzimy jednak, iżby przez to termin oddania tej linii do użytku publicznego miał być niedotrzymany; owszem wykazany powyżej stan robót w ogólności pozwala z całą stanowczością przypuszczać, że dnia 1 czerwca b. r. rzeczywiście nastąpi otwarcie tej linii, mającej dla przemysłu i rolnictwa w okolicach Krakowa i w ogóle w zachodnim zakątku Galicyi bardzo wielkie znaczenie. Niewątpliwie podźwignie się przez nią przemysł żeleźniczy (Sucha, Węgierska Górka), ale ważniejszą wydaje się nam ta okoliczność, że właścicielom zakwaszonych w najwyższym stopniu gruntów tego zakątka nastręczy się sposobność taniego sprowadzania wapna krajowego z pod Krakowa dla melioracyi, przez co naturalnie i przemysł wapienny ogromnie tam zakwitnie, zwłaszcza, że od Krakowa aż do Rzeszowa wapna już nie ma.

Dyrekcya kolei Karola Ludwika zajmuje się obecnie kwestyą organizacyi ruchu na kolei Jarosławsko-Sokalskiej, która, jak wiadomo, otwarta będzie dnia 30 czerwca r. b. Pierwszorzędny wzgląd, którym się dyrekcya powoduje, jest zapewnienie sobie opłatności ruchu przewozowego — wzgląd ważny nietylko dla samej kolei Karola Ludwika, lecz i dla kraju, o tyle przynajmniej, że niekorzystne rezultaty finansowe zraziłyby przedsiębiorczość w krajowem budownictwie kolejowem w ogóle, a szczególniej także przedsiębiorczość samej kolei Karola Ludwika, która myśli o wybudowaniu niektórych jeszcze linij. Dlatego w organizacyi ruchu na kolei Jarosławsko-Sokalskiej ma być ściśle zachowany charakter kolei lokalnej, z czem liczyć się wypadnie mieszkańcom okolic przerzniętych tą koleją, jeżeli może wygórowane mają nadzieje co do ruchu na niej, jeżeli może spodziewają się ruchu takiego, jak na kolejach pierwszorzędnych. Ruch na kolei Jarosławsko-Sokalskiej będzie na początek bardzo skromny, ograniczony nawet do jednego pociągu w jednym i jednego w odwrotnym kierunku na dzień. Będą to pociągi mięszane dla przewozu osób i towarów. Dopiero w miarę okazującej się potrzeby zaprowadzana będzie z czasem większa liczba pociągów.

Józef Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Do *Presse* telegrafują z Frankfurtu: „Najj. Cesarzowa Austryacka i Najdost. Arcyksiężniczka Walerya przybędą w pierwszej połowie marca na kuracyę do Wiesbadenu i zabawią tam kilka tygodni. Wiadomość o zamierzonym przyjeździe Najdost. Pani wywołała we wszystkich kołach najżywszą radość“.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi, której przekazano do przedyskutowania przedłożenie o stanie wyjątkowym, deputowany Tonkli złożył odnośne sprawozdanie. Referent przytacza zarządzenia ministerstwa i powołuje się na oświadczenia złożone w komisyi przez reprezentantów rządu. W referacie powiedziano dalej, iż początek socyalno-rewolucyjnej agitacyj sięga roku 1879, gdy Jan Most wydawał w Londynie wychodzący obecnie w Nowym Jorku dziennik *Freiheit*, które to pismo rozszerzano odtąd wszelkiemi możliwemi sposobami po całej Austryi. Most głosił i głosi, że robotnicy mogą poprawić swoje położenie tylko na drodze gwałtownego przewrotu wszystkich istniejących państwowych i socyalnych stosunków, przez zniesienie wszystkich różnic pomiędzy pojedyńczemi klasami społeczeństwa, tudzież przez zabór majątków prywatnych. Zgubne te nauki znalazły zwolenników. Tysiące egzemplarzy pism rewolucyjnych rozrzucono pomiędzy masy, za wpływem emisaryuszów rewolucyjnych przeprowadzono tajną organizacyę socyalistycznych klubów robotniczych. W roku 1881 mostowska *Freiheit* zachęcała do studyowania chemii, uczyła jak się obchodzić z dynamitem i polecała nie cofać się przed mordami, rabunkiem i łupiestwem. Dnia 4 grudnia 1881 zraniono na jednem z zebrań robotników w domu zajezdnym „zum grünen Jäger“ komisarza policyi Kadleca. Część umiarkowana robotników wobec wzmagającego się teroryzmu była bezwładną. W r. 1882 dopuszczono się zbrodniczego zamachu na szewca Merstallingera, która to zbrodnia zostawała w ścisłym związku z ruchem anarchistycznym. Po wypuszczeniu z aresztu śledczego zawikłanych w tym procesie robotników, poczęły coraz częściej pojawiać się broszury anarchistyczne, oprócz tego zaś dziennik: *Erste freie Presse Cisleithaniens*, które to pisma rozszerzano masami po wszystkich krajach przedlitawskich. Dnia 10 sierpnia 1883 tłumy robotników urządziły demonstracyę przed gmachem wiedeńskiej dyrekcyi policyi.

W numerze 34 *Freiheit* powiedziano, „że Wiedeń może się przygotować wkrótce na inną zupełnie niespodziankę“. Dnia 2 września zabroniono zgromadzenia robotników, na które przybyło pomimo to wiele osób i stawiło opór władzy. D. 6 września powtórzyły się ekscesa, przyczem robotnicy znieważyli straż policyjną i śpiewali pieśni rewolucyjne. Agitacyami kierował tajny „komitet wykonawczy,“ który rozsyłał mnóstwo listów z pogróżkami i wyrokami śmierci, równocześnie powzięto plan, aby prowadzić rewolucyjną agitacyę nie z pomocą mas, lecz przez napady i zamachy na pojedyńcze osobistości. Rozrzucone w październiku r. 1883 pisemka w języku niemieckiem i czeskim wzywały do mordowania organów policyjnych. D. 26 i 27 października odbyły się w Langenzersdorf tajne zebrania przewódców socyalistycznych i delegatów z różnych krajów koronnych, na których uchwalono występować wszelkiemi środkami przeciw „wyzyskiwaniu“ i organom urzędowym. D. 15 grudnia padł z ręki skrytobójcy koncypista policyjny Hlubek, a d. 14 stycznia b. r. agent policyjny Blöch. Biorąc to wszystko na uwagę, większość komisyi uznaje nieodzowną potrzebę nadzwyczajnych środków ostrożności i przedkłada znane wnioski.

W sprawie organizacyi kolei państwowych pisze *Presse*: „W ubiegłym tygodniu w ministerstwie handlu odbywały się konferencye w sprawie organizacyi kolei państwowych. Na tych konferencyach, którym przewodniczył szef sekcyi baron Pusswald i w których brali udział także przedstawiciele ministerstwa wojny generał major Merkl i pułkownik Pittereich, ułożono statut odnoszący się do organizacyi ruchu kolei państwowych. Statut ten zostanie przedłożonym niebawem do Najw. sankcyi.“

Komisya finansowa Izby węgierskiej przyjęła projekt ustawy o udzielenie koncesyi na budowę kolei żelaznej z Czacza do granicy węgierskiej, poczem zgodziła się na przyjęcie reformy podatku od spirytusu.

Izba francuska po nader żywych obradach przyjęła już z poprawką 1. artykuł ustawy przeciw manifestacyom. Jak donoszą z Paryża, skrajna lewica widziała się zniewoloną głosować w końcu za artykułem, który z poprawką jest rodzajem kompromisu, głównie z obawy, że gdyby była spowodowała upadek p. Waldeck-Rousseau, to miejsce jego w gabinecie zająłby Devès. Lewica wiedziała o tem, że prezes gabinetu nie solidaryzuje się z wywodami ministra spraw wewnętrznych i wobec tej taktyki ułatwiła ostatecznie tryumf całemu gabinetowi, pierwszy artykuł bowiem przeszedł większością 120 głosów, a w głosowaniu przyjęło udział 483 deputowanych.

Powodzenie subskrypcyi na pożyczkę rządową wywołało na giełdzie paryskiej ruch niezmierny i usposobienie do zwyżki, Rentę zakupowały nietylko firmy i banki, ale i kapitaliści prywatni. Renta amortyzacyjna doznała pół procentu zwyżki.

W kołach deputowanych francuskich panuje przekonanie, że p. Ferry zawarł ugodę z Watykanem i zyskał stanowcze poparcie od duchowieństwa francuskiego. Za dowód tego poczytują najświeższą encyklikę papieską, która, jakkolwiek zachęca duchowieństwo i rodziny do czuwania nad religijnem wychowaniem dzieci, wolna jest wszelako od wycieczek przeciw władzom świeckim.

Rada municypalna Paryża zajmowała się w tych dniach obmyśleniem tanich mieszkań dla robotników. Instytucya Credit Foncier ma pod gwarancyą miasta rozpocząć budowę domów za sumę 50 milionów franków. Domy te, jeżeli połowa ich mieszkań nie przekroczy czynszu 300 franków, mają być wolne od podatków.

Do Paryża nadeszły ponownie w depeszach prywatnych niepomyślne wiadomości z Tonkinu o wybuchu nieporozumień pomiędzy generałem Millot'em a admirałem Courbetem. Nadchodzą także wiadomości o niekorzystnych dla wojsk francuskich utarczkach pod Bakninh. Utrzymuje się przekonanie, że sfery decydujące ze względu na pożyczkę zataiły dotychczas istotny stan rzeczy w Tonkinie.

Według doniesień z Madrytu minął dzień rocznicy ogłoszenia republiki zupełnie spokojnie tak w stolicy, jak na prowincyi. Komitety prowincyonalne przygotowały wprawdzie adresy, lecz nie przywiązują do nich żadnego znaczenia. W Madrycie przed teatrem Alhambry zgromadziło się wprawdzie wiele publiczności na wezwanie republikanów, lecz gdy prefekt oznajmił, że władze rządowe nie pozwalają na żadną manifestacyę, inicyatorowie odstąpili od zamiaru i zgromadzeni rozeszli się spokojnie.

Z Konstantynopola donoszą, że władze tureckie obawiając się rozdrażnienia umysłów w stolicy i na prowincyi, z powodu wypadków w Egipcie i Sudanie, które żywo zajmują koła tureckie, zarządziły surową kontrolę nad depeszami. Prócz tego zarządzono cenzurę prewencyjną nad dziennikami tak dalece, że w dziennikach stambulskich nie pozwolono nawet powtórzyć angielskiej mowy tronowej.

W angielskich kołach parlamentarnych krąży memoryał, jak zapewniają, podyktowany przychylnemi uczuciami większości Izby niższej dla gabinetu p. Gladstona. W memoryale tym, który podpisują tylko zwolennicy gabinetu, podnoszą deputowani, iż w celu utrzymania jednomyślności i sprężystości w stronnictwie liberalnem niezbędną jest rzeczą, ażeby gabinet się nie wahał dłużej i oświadczył wyraźnie, iż przyjmuje odpowiedzialność za rząd w Egipcie. W końcu żąda memoryał polityki energicznej, ażeby odzyskać zaufanie Egiptu i Europy. Dotychczas, dodaje memoryał, może rząd być pewny jeszcze poparcia większości.

Pall Mall Gazette mniema, że wnioskowi konserwatystów co do wotum nagany dla rządu powinien był nieodzownie towarzyszyć wyraźny program, co po tem, a raczej co dalej czynić wypada. „Oskarżać rząd, mówi dosłownie ten dziennik, tego jeszcze za mało, kto chce rezultatu; należy wytknąć jasno politykę, jakiej się rząd według opozycyi trzymać powinien.“ Dalej zwraca się do gabinetu i mówi: „Spóźniliśmy się wczoraj, strzeżmy się, ażeby odtąd, gdy nie ma chwili do stracenia, nie stanąć za późno na stanowisku.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 14 lutego. Admirał Courbet donosi pod dniem 8 b. m., że mandaryni, którzy wywołali w prowincyi Anamickiej rzeź chrześcian, zostali z rozporządzenia dworu w Hue sądownie skazani.

Według doniesienia do *Patrie* wycięto chrześcian nietylko w Thanh-Hoa, gdyż biskup Gaspar donosi z Kochinchiny północnej, że w okolicy Hüs sprawiono straszliwą rzeź, spustoszono kilka kolonij chrześciańskich, wycięto przeszło 50 chrześcian. Najęte przez mandarynów bandy przeciągają kraj, rabują, zabijają z okrzykiem: Śmierć chrześcianom! śmierć Francuzom! Zagrożony jest nawet wikaryat Kochinchiny wschodniej. Chrześcianie opuszczają okolice Turanos, udając się ku Quinhon, gdzie spodziewają się spotkać Francuzów. Według *Temps* spodziewają się, że komunikacya telegraficzna z Tonkinem będzie jutro przywrócona.

Rzym, 14 lutego. Nota Watykanu w sprawie dóbr Propagandy podaje dzieje tej instytucyi. Udowadnia otwarcie, że charakter tej instytucyi wymaga bezwarunkowo jej finansowej i zupełnej samodzielności. Nota przypomina przychylne dla Propagandy poprzednie wyroki sądowe i kończy zwróceniem uwagi mocarstw katolickich na wielkie nadużycie wszelkiego prawa, i zapowiada, że Watykan przedsięweźmie odpowiednie kroki dla zabezpieczenia interesów Propagandy.

Oservatore ogłasza mowę Papieża, mianą przy odczytaniu dekretu nakazującego oddanie czci wsławionym bohaterskiemi cnotami Diego di Cadi i Gertrudzie Salandri. Papież powiedział, że świat nie pojmuje tych cnót, gdyż owładnięty jest głęboką nienawiścią do zakonów religijnych i podejmuje przeciw nim niedorzeczną i bezbożną walkę. We Włoszech, po rozpędzeniu i ograbieniu stowarzyszeń religijnych, naruszają bez żadnego powodu spokój i ciszę klasztorną pozostałych członków klasztornych i napawają goryczą ostatnie chwile ich życia. Taki stan rzeczy — powiedział w końcu Ojciec św. — jest przyczyną Naszego niewymownego smutku i dlatego też błagamy Boga, aby okazał litość i okiełznał wzmagającą się zuchwałość przeciwników, tudzież obrócił w niwecz ich karygodne i bezbożne projekta.

Londyn, 14 lutego. W Izbie gmin odczytał Gladstone telegram Gordona, w którym powiedziano, iż część powstańców stara się sąsiednie plemiona nakłonić do rokoszu. Bezpieczeństwo Chartumu i Berberu nie jest zagrożonem. W Suakimie panuje spokój. Do Tokaru wysłano listy urzędowe z zawezwaniem wytrwania aż do nadejścia odsieczy angielskiej. Gordon udał się do Berberu w towarzystwie kilku znakomitszych przewódców plemion.

Wiadomość dzienników o wysłaniu księcia Edinburskiego na morze Czerwone jest nieuzasadnioną. Hevett posiada zupełne zaufanie rządu, który pragnie użyczyć mu wszelkiego możliwego poparcia.

Ateny, 14 lutego. Poseł turecki otrzymał telegram z zaprzeczeniem wiadomości o wybuchu powstania na Krecie.

Kair, 14 lutego. Czynią tu wielkie przygotowania do wysłania pewnych wojsk do Suakimu.

Z Suakimu donoszą pod d. 13 b. m. wieczorem: Otrzymano urzędowną wiadomość o wysłaniu wojsk do Suakimu. Przybyło tutaj pięciu ludzi z załogi Sinkatu, tudzież kilkanaście kobiet sinkackich. Otrzymane tu relacye potwierdzają zupełnie wiadomość o zajęciu Sinkatu. Obiega pogłoska, że nieprzyjaciel za cenę wydania Terfika baszy przyrzekł oszczędzać ludność i załogę Sinkatu.

Paryż, 14 lutego. L. Say przybył tu z Niceji. Dzienniki donoszą, że Say konferował z Ferrym, który stara się nakłonić go do objęcia ponownie teki skarbu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 12 lutego 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 68·—, Węg. akcye kredyt. 308·75 Akcye anglo-austr. 114·80, Akcye banku Union 112·—, Akcye kolei Karola Ludwika 296·50, Akcye kolei północnej 262·25, Akcye kolei południowej 142·25. Akcye kolei Aföld 171·—, Akcye kolei Elżbiety 313·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 155·75. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 112·40, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 90·12, Akcye banku związkowego 107·— Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·17½. Węgierskie losy, 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 12 lutego 1884, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 307·40, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 295·75, Południowa —·—, Renta papierowa 79·80, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 59·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61½, Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 13 lutego 1884 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 306·80, Anglo-Austr. 114·75, Unionbank 112·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 141·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·|. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61½, Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 12go lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·51 do 9·53 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 175·25 m., żyto — — m., spiritus 47·75 olej rzepakowy 65·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 48·25 fr, olej rzepakowy 79·80 fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. hr. Scipio z Łopuszki. K. Korytko z Suchodół. A. Cielecki z Porhowa. K. Euphrat z Wiednia. A. Bondrois z Paryża. F. Eluy z Lorsch.

Hotel Langa

Pp K. Burckhard z Wiednia. I. Onyszkiewicz z Borowa. K. Dietzius z Jarosławia. I. Kohn z Budapesztu.

Hotel Angielski

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyks. L. Grodzicki z Bzianki. Dr. B. Lutostański z Krakowa. I. Wisniewski z Ciemierzyniec. K. De Endel z Brodów.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Boraczyński z Rosyi. I. Pawlikowski, z Mołoszkowiec. S. Kohgen z Wiednia

Hotel Warszawski

Pp. A. Rodecki z Nagorzan. I. Jaroska z Drohowyża. K. Wallisch z Drohowyża. K. Obratscha z Drohwoyża. Dr. Hofner z Drohowyża.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 14 lutego 1884.

Barometr 743.82mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.0°C. Psychrometr wilgotny — 0.4°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.0°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 769.88mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3 0 C.
Najniższa temperatura w nocy — 0.5°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.8mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 15 lutego 1884

E. $= + 14^m\ 21,^s_{85}$. $\Theta^0 = 21^h\ 39^m\ 22,^s_{66}$.
Zachód słońca 14go lutego 5h. 13m.8 wschód 19h. 13m.1

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24,m 0: ostatnia kwadra 18d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

13 lutego 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$740,_{93}$	$740,_{99}$	$738,_{36}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2,_{8}$	$+0,_{9}$	$-0,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+1,_{4}$	$+0,_{0}$	$-1,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{6}$	$4,_{8}$	$4,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	84	100	92
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	n.	nnw.	n.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 5,mm6 deszcz i śnieg			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+ 2,_{9}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $0,_{10}$.			

(N. B. 14/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/2).

Przy wietrze przeważnie północnym i temperaturze średniej lutego, niebo zamglone, powietrze wilgotne, snieg, pogoda na dziś niepewna, jutro możliwa

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 lutego 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	294	50	297	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	0	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	85	60	86	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	25	100	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	45	100	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	58	95	59	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 lutego 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.85	80.—
luty-sierpień	79.90	80.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.40	80.55
kwiecień-październik	80.40	80.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.—	136.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.—	172. 0
„ „ 1864 po 50 złr.	171.75	1 [illegible]. 5
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	150 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.—	95.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.4 5	101.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.).		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	99.80	100.40
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	101.—	— —
Węgier	100.60	101.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.50	116 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	308 90	309.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	844.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	565.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	227,75	228.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2655.—	2660.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296.75	297 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.25	172.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.50	316.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.50	142.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.—	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.80	96.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	-.—	98.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.30	98.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 30	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	53.—	54.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.50	102.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.50	97.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	96.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.25	99.75
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	96 50	96.75
z r. 1872	95.25	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110.75	111.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.25	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 --	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11 90	12.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.30	121.45
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61,—	9.62 —
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 13 lutego 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	80
„ „ „ w srebrze	80	40
Renta w złocie	101	45
5 prc. austr. renta marcowa	94	95
Akcye banku wiedeńskiego	844	—
„ „ kredytowego	306	50
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 2056. (920)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 up. że treść ulotnego drukowego pisma pod napisem: „Do Pana Napoleona Gołaszewskiego w Tustobabach" z podpisem: „Karol Obmiński", zawiera znamiona występku z § 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego pisma, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9go lutego 1884.

L. 2055. (961)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp k. i § 37 up., że treść artykułu umieszczonego w nrze 108 czasopisma: „Nowyj Prołom" z dnia 6 lutego 1884 pod napisem: „Rozhowor z posłom Was. Kowalskim", zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit. a uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10go lutego 1884.

Kuratele.

L. 7601. (910 1—3)

Zawiadamia się, iż Kazimierz Paciak z Okocima, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 września 1883 l. 19018, za marnotrawcę uznany został

Kuratorem dla niego ustanowiony jest Wojciech Stus

C k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 października 1883.

L. 1042. (873 2—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, z dnia 22 grudnia 1883 l. 15630, uznaje się Annę Iwanoczko żonę rolnika Mikołaja Iwanoczko z Pawełcza marnotrawczynią, i nadaje się jej kuratora w osobie Stefana Sabja rolnika w Pawełczu.

Stanisławów, 20 stycznia 1884.

L. 13745. (698 3—3)

Franka Szpaler, gospodarza z Rosochacza uznano marnotrawcą i ustanawia się kuratorem Petra Feketę.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 31 grudnia 1883.

L. 6835. (896 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy oznajmia, że Piotr Stefy Niwrański z Horoszowy marnotrawcą uznany, a kuratorem tegoż Stefan Stefaniuk z Horoszowy ustanowionym został.

Mielnica, dnia 8 listopada 1883.

L. 8869. (925 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że Iwan Krochmalny, włościanin z Poluchowa uznany został marnotrawcą, i że kuratorem jego jest Seńko Kinasz, gospodarz z Poluchowa.

Gliniany, dnia 28 grudnia 1883.

L. 6277. (924 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że Ignacy Preis, włościan z Bogdanówki uznany został marnotrawcą, i że kuratorem jego jest Wasyl Gnida, gospodarz z Bogdaówki.

Gliniany, dnia 10 stycznia 1884.

L. 45071. (402 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla uznanego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1883 l. 27991 za marnotrawcę Jana Ciepieli z Bieńczyc, ustanowiono kuratora w osobie Mateusza Biernacika z Bieńczyc.

Kraków, dnia 31 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 17192. (38 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w masie konkursowej Chawy Wolf dozwoloną została dobrowolna publiczna sprzedaż części realności pod Nr. 56|57 w Tarnowie w mieście i ¼ części sklepu w realności pod Nr. 23 w Tarnowie w mieście się znajdującego do tejże masy konkursowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w dwóch terminach a mianowicie dnia 25 lutego 1884 i dnia 21 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi co do części realności pod Nr. 56|57 wartość szacunkowa 1234 złr. 88 kr, poniżej której sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpi cena wywołania zaś ¼ części sklepu w realności Nr: 23 się znajdującego stanowić będzie wartość szacunkowa 406 zł. 45 kr., poniżej której sprzedaż w powyższych dwóch terminach również nie nastąpi.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 kwietnia 1884 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w terminie trzecim rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O tem zawiadamia się strony obie, ck. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. prokuratoryę skarbu, we Lwowie imieniem wysokiego skarbu tudzież wierzycieli, którym na sprzedaż się mającej realn. prawo zastawu przysługuje, a w szczególności wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę Birską, Agnieszkę Birską, małoletnie dzieci Herschka Dawidowicza, Walentego Onyszkiewicza, D. Ledchamscheidera, Aleksandera Moriolles Łukasza Weiss, Barona Zinig Jana Zinic, Herscha Rubin, Leibę Kellmann Łaję Kellmann, Mojżesza Kellmann, Sarę Braun, Saula Wittmajer, Sarę 1 Wolf 2 Wittmajer, Leibę Lustgarten, Chaję Lustgarten lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, wreszcie którzyby po dniu 30 listopada 1882 do hipoteki części realności l. 56|57 zaś co do ¼ sklepu w realności pod l. 23 do hipoteki po dniu 27 listopada 1882 weszli, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Pietrzyckiego z zastępstwem p. adw. Dr. Tokarza, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 13 grudnia 1883.

L. 27063. (613 1—3)

Dnia 26 lutego 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 94 Zagrody miejs. w Drohobyczu położonej, wspólnie masy konkursowej towarzystwa kredyt. miejskiego we Lwowie przeciw Karolinie Strzemeckiej i masie nieobjętej Stanisława Strzemeckiego, pto 215 złr 57 cnt. a. w.

Na tym terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 660 złr za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. adw. Wohllerner a masy nieobjętej spadkowej Stanisława Strzemeckiego Dr. adw. Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 28 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 4280. (874 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, że celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowie pretensyi w kwocie 1200 zł. z większej 1300 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 15 lutego, 7 marca i 21 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 95 w Załpiu położonych cenę wywołania realności l. 95 stanowi jej cena szarunkowa kwota 2415 zł., wadyum na kupno realności pierwszej wynosi 241 złr. Bliższe warrnki przejrzeć można w registraturze.
Dąbrowa, dnia 4 czerwca 1883.

L. 16195. (251 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw Jurkowi Huszutej pro 41 zł. 10 ct. aw. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya realności pod lk. 58/87 w Korolówce położonej wedle wyk. hip. 41 dłużnika własnej w trzech terminach 22 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:
1. Cena szacunkowa wynosi 110 złr.
2. Wadyum 11 zł. wa.
3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przejrzeć.
O tem się strony i kuratora niewiadomych wierzycieli adwok. dr. Rascha i przez edykta uwiadamia.
Kołomyja, 14 grudnia 1883.

L. 7216. (136 3—3)
Celem wydobycia wierzytelności Fischla Einschlaga wynoszącej 37 zł. 50 ct. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym 20go lutego 3 kwietnia i 29 maja 1884, przymusowa licytacya realności Pauliny Szach wykazem hipot. 119 gminy katastralnej Karaczynów objętej. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 150 zł.
Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
Janów, dnia 8 października 1883.

L. 2622. (12 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 lutego i 27 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nk 36/262 rep. 96 w Lachowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej. Cenę wywołania stanowi suma 964 zł., wadyum zaś 96 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania realności tej można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.
C. k. sąd powiatowy
Slemień, dnia 10 października 1883.

L. 11287. (748 3—3)
C. k. sąd w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie do Iwana Gleban pto 48 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Belejowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Gleban własnej, dnia 25 lutego, 24 marca i 24 kwietnia 1884 kazdym razem o 10 godz. rano z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 107 złr. wadyum 10 zł. 70 ct. — Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 28 grudnia 1883.

L. 2809. (353 4—3)
W dniach 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Franka i Józka Lizaków własnej, pod nr. k. 9 w Rożanówce położonej, nietabulowanej, celem zaspokojenia 14 rat po 6 zł. i reszty kapitału 36 zł. 23 ct. aw. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. Cena wywołania 600 zł. wa., wadyum 10 prc. czyli 60 zł. aw. Reszta warunków w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 5437. (911 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, ze na zaspokojenie sumy 97 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 17 w Janówce powiatu Dolińskiego położonej dłużnika Jurka Bojczyna własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogóln. roln. kredytow. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie dnia 15 lutego, 17 marca i 16 kwietnia 1884 każdym razem o godz. 10tej z rana z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania zostanie sprzedaną. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków tudzież wykaż hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Rożniatów, 30 grudnia 1883.

L. 6343. (752 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza odnośnie do tutejszo-sądowej rezolucyi z dnia 10 kwietnia 1883 l. 1273, iż celem zaspokojenia pretensyi adw. dr. Rösslera z Bielska w kwocie 46 zł. 14 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 20 lutego 1884, godz. 10 rano w tutejszym ck. sądzie na czwartym terminie licytacyjnym publiczna sprzedaż realności pod nk. 257 w Jeleśni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z $^1/_8$ części pół rolka rep. nr. 77 dłużnika Józefa Pęcikiewicza własnej pod ulżywającemi warunkami.
Za cenę szacunkową 340 złr. a. w. a nawet poniżej tejże. Wadyum 35 zł. wa.
Warunki licytacyi, akt zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć możne w tutejszej registraturze.
Zywiec, dnia 5 grudnia 1883.

L. 6901. (8279 3—3)
C. k sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na rzecz spadkobierców Józefa Służewskiego pto 212 zł. zpn. odbędzie się w trzech terminach dnia 25 lutego, 31 marca i 5 maja 1884, w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10tej rano przymusowa sprzedaż połowy hipotecznej realności pod l. 102 w Sredniczu Jana Barana własnej z tem że na dwóch pierwszych terminach rzeczona połowa realności tylko powyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 815 zł., wadyum 81 zł.
Resztę warnnków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w aktach sądowych.
O tem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Małgorzatę, Zofię Józefa i Jakóba Szeligów, Jana i Wojciecha Strzyzów, Abrahama Staję i Józefa Ryjska dla których ustanowiono kuratorem Jakóba Rogoziewicza z Ropczyc.
Ropczyce, 22 listopada 1883.

L. 3331. (938 3—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1884, zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 104 w Radymnie położonej, nietabularnej dłużników Michała i Franciszki Pirożyńskich własnej, na rzecz Benjamina Kupfera celem wydobycia wierzytelności 100 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. wynosi.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
Radymno, dnia 24 listopada 1883.

L. 26054. (555 3—3)
Dnia 25 lutego 1884, o godz. 9 rano w b. nr. 5 odbędzie się przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności lk. 97 st. 64 now. na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Michała Leona i Teodozyi Morozów przeciw Konstantemu i Maryannie Bunta pto 66 zł. 46 ct. Wadyum 5 prc.
Na terminie tym realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 13 grudnia 1883.

L. 3242. (97 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. przeciw Iwanowi Zahajkiewiczowi pto 10 rat po 6 złr. i resztujący kapitał 66 zł. 83 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21go lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Chmielowie pod lk. 26 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że takowa tylko na trzecim terminie poniżej ceny wywołania która 200 złr. wynosi sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 20 zł. w. a.
Akt opisania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Tłuste, dnia 15 października 1883.

L. 5109. (36 3—3)
W dniach 21 lutego, 20 marca i 24go kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Maksyma Pryjmaka własnej w Capowcach pod l. 158 położonej nieintabulowanej na rzecz Mojżesza Pohorille pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 3 grudnia 1882 l. 74 ogłoszonemi.
C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 8 listopada 1883.

L. 9036. (597 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włośc. 15 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 78 zł. 90 ct. zpn. odbędzie się w dniach 26 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1884 zawsze o godz. 11 rano publiczna sprzedaż realności Pawła Kostyka pod nr. 11 w Seredným wielkiem położonej w pierwszych dwoch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny. Cena wywołania 250 zł.
Zakład 25 złr. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Lisko, 31 grudnia 1883.

L. 4754. (887 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 2 subrep. 19 w Reszniatem położonej, dłużnika Jurka Danyłów Fedorów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego dnia 22 lutego, 24 marca i 25 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze,
C. k. sąd powiatowy
Rożniatów, dnia 10 grudnia 1883.

L. 1318. (933 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Kolder, że przeciw niemu wniesła ewangielicka gmina w Bielsku pod dniem 18 stycznia 1884 l. 524 pozew o zapłacenie zaległych procentów w kwocie 200 zł. od dłużnego kapitału 1500 zł. na realności nk. 305 w Białej zabezpieczonego, że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lutego 1884 o godzinie 9 z rana wyznaczono i kuratorem adw. dr. Łazarskiego w Białej ustanowiono.
Wzywa się przeto Franciszka Koldera ażeby potrzebne środki obrony podał, lub innego zastępcę dla siebie obrał.
C. k. sąd powiatowy
Biała, dnia 9 lutego 1884.

L. 14839. (407 2—3)
Dnia 25 lutego, 26 marca i 28 kwietnia 1884 sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut sądzie pgr. 1034/1 i 1037/1 wedle wyk. hip. tejże gminy l. 244 na Oleksę Olszewskiego zaintabulowanych b) pgr. 2075/1 i 2988/2 wedle wyk. hip. tejże gminy l. 292 na Hrynia Łuciów zaintabulowanych; c) pgr. 2273/1 i 2275/1 i 2486 wedle wyk. hip. tejze gminy l. 404 na Macieja Mroczkowskiego zaintabulowanych d) pgr. 1541/2 i 1994/1 wedle wyk. hip. tejże gminy l. 246 na Onufrego Winniczenkę zaintabulowanych e) pgr. 2920/2 wedle wyk. hip 49 na Feliksa Doszlę zaintabulowanej, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kred. miej. we Lwowie w kwocie 560 zł. 97 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 złr. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 29 grudnia 1883.

L. 6314. (406 2—3)
Dnia 26 lutego, 24 marca i 29 kwietnia 1884 sprzedawany będzie przymusowo zawsze o godzinie 10tej rano w tut. sądzie sklep w realności pod l. k. 83 w Buczaczu położony masy leżącej Israela Hersza Hakelmachera własny celem ściągnięcia pretensyi Rizie Anderman zamęż. Haber w kwocie 525 zł. wa. z pn. Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. wa.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 6 września 1883.

L. 1663. (559 2—3)
W dniach 26 lutego, 31 marca i 30go kwietnia 1884 o 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nr. 107 w Wys... położonej. Sebestyana i Rozalii Barczaków własnej, na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego pto 239 zł. 80 ct. Cena wywołania wynosi 450 złr., wadyum 45 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można wregistraturze sądowej.
Głogów, 10 października 1883.

L. 23935. (198 2—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 252 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 lutego 1884, dnia 24 marca 1884 i dnia 28 kwietnia 1884, każdym razem o godz 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk 11 i połowy realności l. wyk. 85 w Konarach położonych, dłużników Ludwika Zająca i Błażeja Padły własnych. Cena wywołania 1080 złr. i 420 złr. Wadyum 10 procent.
Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnów, dnia 19 grudnia 1883

L. 7727. (335 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k uprzywile Zakładu kredytowego włościańskiego wie Lwowie, 216 zł. 53 ct. zpn. przedsięweźmie w trzech terminach, dnia 25 lutego, 31 marca, i 5 maja 1884, każdym razem o godz. 10 rano, w budynku tutejszo sądowym, przymusową licytacyjną sprzedaż realności, pod l. 97 w Nawsiu, ciała hipotecznego nie stanowiącej, a należącej do dłużników Jana i Agaty Kamińskich z tem, że na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie, realność ta i poniżej tej ceny sprzedaną będzie. Cena wywołania 1400 zł., wadyum 140 zł. Resztę warunków, i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.
Ropczyce, 7 grudnia 1883.

L. 17473. (893 2—3)
Egzekucyjna licytacya, połowy realności, pod l. tab. 623, w Brodach Jozefa Biseliches własnej, odbędzie się na rzecz Nathana Naglera, dnia 25 lutego 1884, i 24 marca 1884, o godzinie 11tej przed południem, w b. nr. 5 w sądzie tut. wyżej lub za cenę szacunkową, oraz wywołania, 755 zł. a. w. Wadyum 5 prc. Bliższe warunki i akt ocenienia, i wyciąg hipoteczny, do przejrzenia w sądzie. Dla wierzycieli, którzyby p, dniu 20 października 1883, do tabuli weszli. lub którymby uchwała licytacyjna, nie mogła być wcześnie doręczoną. ustanowiono kuratorem adwokata dr. Straszewskiego.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 31 grudnia 1883.

L. 5832. (957 1—3)
W dniach 21 lutego, 21 marca i 21go kwietnia 1884 o godzinie 10 rano rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 61 w Swięcanach położonej Jana Gorskiego własnością będącej na rzecz Jenty Lichtmanowej względem kwoty 80 zł. zpn. Cena szacunkowa wynosi 606 zł. wadyum 60 zł. 60 ct. aw. Akta zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.
Z c. k. sądu powiatowego
Jasło, dnia 21 października 1883.

L. 3677. (857 3—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1884 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę części realności pod nr. 157 w Skołoszowie położonej, nietabularnej dłużnika ś. p. Józefa Buraczka własnej, na rzecz Jacka Dziedzica, celem wydobycia wierzytelności 100 złr. a. w. z pn.
Cena wywołania 180 złr. Wadyum 18 złr. wynosi. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Radymno, dnia 24 listopada 1883.

L. 247. (99 3—3-
C. k sąd powiatowy w Tłustem wiadomo czyni, że na rzecz ogólnego kredytowego rolniczego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 59 w Koszyłowcach położona, dłużnika Nykołaja Bilenkiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca, protokołem do l. 1339/76 zastawniczo opisana i oceniona w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś, także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 500 łr. w. a. Wadyum wynosi 10prc. t.j. 50 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Tłuste, dnia 2 listopada 1882.

L. 15987. (408 1—3)

Dnia 27 lutego, 31 marca i 2 kwietnia 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 27 w Pyszkowcach położona Kościa Kowalczuka wedle wyk. hip. 95 własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej tow. kredyt. miej. we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. zpn. Cena wywołania 1550 zł. wa. wadyum 155 złr. w. a. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 29 grudnia 1883.

L. 3049. (456 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 27go lutego, 26 marca i 23 kwietnia 1884, zawsze o godz 10 przed południem w budynku sądowym realność pod l. 27 w Kołbajowicach położoną Iwana Hruszki własną celem zaspokojenia pretensyi Israela Leser w kwocie 135 zł. z pn. Cena wywołania 585 złr, wadyum 58 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 sierpnia 1883.

L. 48621. (810 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu ck. radcy O. Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi funduszu krajowego w kwocie 1176 złr. wa. zpn. odbędzie się dnia 27 lutego, 26 marca i 23 kwietnia 1884, kazdym razem o godz 10 przed południem, przymusowa licytacya do masy spadkowej Jakóba Ber Sternbacha wedle Dom. 135 pag. 430 i 431 n. 22 i 23 haer. należącej 1|3 części realności l. $168^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 8916 złr. $98^2|_6$ ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 892 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 listopada 1883, rzeczowe prawa na wspomnianej części real. nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Jamiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 1 grudnia 1883.

L. 4961. (783 1—3)

W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Izaka Löffelstiela cesyonaryusza Mojżesza Felda przeciw Andryjowi Diak pto 20 zł. aw. egzekucyjna relicytacya połowy realności w Strubowiskach pod nk. 3 położonej ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 27 lutego 1884 o godzinie 10 przed południem. Cena szacunkowa 60 zł. wa.. wadyum 6 zł. aw.

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród, 7 listopada 1883.

Upadłości.

L. 4838. (864 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek dokonanego dnia 31 stycznia 1884 wyboru wierzycilei masy rozbiorowej Ludwika Krokowskiego, adwokat dr. Gajewski stałym zarządcą tej masy rozbiorowej, a dr. Michał Makarewicz jego zastępcą ustanowiony został.

Lwów, dnia 1 lutego 1884.

L. 1130. (847 3—3)

W skutek jednogłośnej propozycyi wierzycieli konkursowych Szymona Deichesa na terminie dnia 15 stycznia 1884 poczynionej, zostaje adw. dr. Józef Kopff we funkcyi jako zarządca masy krydalnej, a adw. dr. Michał Ichheiser jako zastępca zatwierdzony.

Kraków, dnia 18 stycznia 1884.

L. 5511. (970 1—3)

Na podstawie wyniku wyboru z 5 lutego 1884, w masie konkursowej Karola Langa, wybranym został. Ferdynad Bardasz, kupiec we Lwowie, stałym zarządcą masy, zaś pp. adwokat dr. Bliziński, Marcin Müller i Stanisław Markiewicz, członkami wydziału wierzycieli.

Lwów, 9 lutego 1884.

L. 6697. (969 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Abrachama Natana Fränkla kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Henr. Gottlieb wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 lutego 1884, godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 maja 1884, i podać ją na terminie na dzień 26 maja 1884 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadajace ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c k. sądu krajowego

Lwów, dnia 12 lutego 1884.

Konkursa.

L. 7341. (945 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyow z fundacyi ś. p. dr. Piotra Krausnekera, każde o rocznych 600 zł. od początku bież. roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwerzytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem. Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału leknrskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, nadaje stypendya powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego najdalej do 3go kwietnia 1884 załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem, lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 lutego 1884

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29346. (942 1—3)

C k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w mysl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Michała i Wiktoryi małż Bagińskich, o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla realności, w II. dzielnicy miasta Lwowa położonej, liczbą spisową, dotąd nie oznaczonej, składającej się z parceli katastralnej l. 4237, graniczącej frontem na zachód, do nlicy czyli drogi, „na Błonie", na północ z parcelą kat. l. 4234, należącą do realności l. $613^1/_4$ i z parc. kat. 4230 należącą do realności $577^2/_4$, na wschód z parcelą kat. 4180, należącą do realności $268^2/_4$ na południe z parcela kat. 4238, należącą do realności l. $26^2/_4$, c. k. sąd krajowy we Lwowie, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1884, za księgę gruntową uważanym będzie, rownie oznajmia się że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, i uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany w pisanych tamze stosunków, własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta bez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób, nastąpić ma. b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa, do w pisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego w pisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego, wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1884, włącznie tem pewniej wnieśli ileże, w przeciwnym razie, utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy nie zaprzeczonych w pisów, w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające, z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya, łub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych strón miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 22534. (886 1—3)

C k. sąd powiatowy miej. d. w Przemyślu: w sprawie zgłoszenia przez dyrekcyę c. k. uprz. galic. Zakładu kred, włościańskiego we Lwowie, prawa zastawu dla sumy 150 zł. i 150 zł. a. w. zpn. w stanie biernym posiadłości gminy katastr. Ruszelczyce, wykazem hip. 128 objętej, niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Tymczuka, własnej ustanawia dr. Baumfelda, adwokata krajowego w Przemyślu kuratorem ad actum celem doręczenia mu uchwały z dnia 31 1883 l. 5861, powyższego wpisu dozwalającej, i wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Tymczaka, by z ustanowionym dlań kuratorem. się porozumiał, lub innego w sobie pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym razie, wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 30 grudnia 1883.

L. 4817. (803 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie, wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanego Zuricha Gerstmana, ewentualnie spadkobierców jego, by do dnia 1 lutego 1885, zgłosili swą pretensyę do prawa zastawu dla sumy $43^1/_2$ holl. na podstawie wyroku polubownego daty, Rozdół 8 listopada 1817, w stanie biernym realności, ped n. 28 w Rozdole na rzecz Zuricha Gerstmana, jak dom. stronica 411 n. 6. ciężarów sub praes 10 listopada 1817. dol. 211, zahipotekowanego, gdyż inaczej, takowe po uplywie tego czasu, jako umorzone, wykreślone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów, 6 grudnia 1883.

L. 4818. (802 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie, wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanego Damiana Seneńkowego, ewentualnie jego spadkobierców, którym kuratora w osobie Jana Bedlewicza w Rozdole ustanowiono, aby do dnia pierwszego lutego 1885, zgłosili pretensye do praw zastawu dla sum 250 zł. i 800 zł a. w. ze skryptów dłużnych daty Rozdół, 23 i 25 czerwca 1817, w stanie biernym realności, nr. 28 w Rozdole jak dom. 2 str. 411 n. 7 i 8 ciężarów, na rzecz Demiana Seneńkowego pod dniem 26 listopada 1817 dol. 263, zaintabulowanych, a względnie, ich reszty pozostałej po wykreśleniu częściowej kwoty, 490 zł. a. w na podstawie deklaracyi z dnia 22 czerwca, 18. 20. jak dom. 2 st. 411 gdyż takowe, po upływie tego czasu, jako umorzone, wykreślone zostaną

Mikołajów, 6 grudnia 1883.

L. 4320. (300 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 14 lipca 1883 r. l. 16996 opieka nad Janem Juszczak synem śp. Michała Juszczaka z Ochojna na przeciąg dalszych lat 3 licząc od dnia zaczęcia przezeń 25 roku życia t. j. od dnia 25 października 1883 r. przedłużoną została.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 18 grudnia 1883.

L 6581. (971 1—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia p. adw. dr. Romanowskiego z substytucyą p. adw. dr. Horwartha kuratorem ad actum, dla niewiadomego z miejsce pobytu, Antoniego Seidlera, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty, z d. 26 stycznia 1884 l. 3649, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, względem sumy weksl. 250 zł. a. w. zpn. wydanego, wyzwając oraz tego nie obecnego, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki, ku obronie jego służące podał, lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L 1960. (900 2—3)

Z dniem 16 lutego 1884 rozpocznie swą czynność c. k. urząd pocztowy w Stryhancach (w powiecie Tłumackim), który się zajmować będzie pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami i powziątkami do kwoty 200 złr. w. a. i z urzędem pocztowym w Jezupolu połączonym będzie przez codziennego pieszego posłańca pocztowego. Okręg doręczania tego ustanowionego urzędu pocztowego odnosi się do miejscowości: Dołhe, Jurkówka, Rożnów i Miłowanie.

Odległość miedzy Strychańcami a Jezupolem wynosi 10 kilometrów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 29 stycznia 1884.

Mit 16. Februar 1884 tritt im Orte Stryhańce (politischer Bezirk Tłumacz) ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme- Geschäfte bis 200 fl. ö. W. befassen und mit dem Postamte Jezupol durch eine täglich einmalige Fußbotenpost seine Verbindung erhalten wird. Den Bestellungsbezirk des neuen Postamtes bilden die Ortschaften: Dołhe, Jurkówka, Rożnów und Miłowanie.

Die Entfernung zwischen Stryhańce u. Jezupol beträgt 10 Kilometer.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 29. Jänner 1884.

L. 26186. (255 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefę hr. Chodkiewiczową, że przeciw niej Rozalia Breitowa de praes. 30 października 1883 l. 26186 o zapłacenie sumy wekslowej 1.400 złr. z pn. wniosła pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 26186 nakaz płatniczy wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tejże pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. p. dra Władysława Wilkosza, z zastępstwem adw. p. dra Wł. Markiewicza kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego sobie obrońcę wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, 2 listopada 1883.

L. 1971. (883 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu. że przeciw niemu zapadła uchwała dtto 16 listopada 1883 l. 46257, mocą której koszta w kwocie 12 zł. 3 ct. niepodzielnie z Jędrzejem Paszko, Zakładowi zastawniczemu i kredytowemu zapłacić winien, tudzież uchwała z d. 7 grudnia 1883 l. 50089, zezwalajaca na egzekucyjną kompensatę kosztów sporu w kwocie 10 zł. 8 ct. wyrokiem z dnia 30 czerwca 1883 do 23006, Jędrzejowi Paszko przeciw Zakładowi zastawniczemu i kredytowemu, przyznanych z odpowiednią częścią kosztów, sądowych w kwocie 17 zł. 18 ct., temuż Zakładowi zastawniczemu przeciw Jędrzejowi Paszko, nakazem zapłaty z d. 14 września 1882 l. 40775, przyznanych. Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Pająka, a tegoż zastępcą adw. dr. Błażejowskiego, i wspomniane uchwały, temuż kuratorowi doręczone zostają.

Lwów, dnia 19 stycznia 1884.

L. 7681. (122 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że w dniu 15 października 1883 zmarł w Kolbuszowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Józef Ziwny, bezdzietny, pozostawiwszy spadkobierców żonę Magdalenę, brata Ferdynanda i po zmarłym bracie Edwardzie pozostałego bratanka Wincentego Ziwnego. Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Wincentego Ziwnego nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa się go, aby do jednego roku licząc od poniższej daty w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową wniósł; w przeciwnym bowiem razie, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem c. k. notaryuszem p. Józefem Lityńskiem przeprowadzonem zostanie.

Kolbuszowa dnia 21 grudnia 1883.

C. k. sędzia powiatowy

L. 53920. (149 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Dresla Brodan wydano dnia 22 grudnia 1883 l. 53558 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. zpn. przeciw Simchemu Aberdam Mendlowi Baumwald i Elce Baumwald i że dla tych osób jako z miejsca pobytu nie wiadomych ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Czeszera z substytucyą adwokata Bodeka, któremu rzeczony nakaz doręczono. Wzywa się zatem Simchego Aberdam, Mendla i Elkę Baumwald, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli potrzebnych środków obrony lub ustanowili innego pełnomocnika i o tem tutejszy sąd zawiadomili.

Lwów, 24 grudnia 1883.

L. 53921. (150 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Dresli Brodan wydano dnia 22 grudnia 1883 l. 53557 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. zpn przeciw Simchemu Aberdam Mendlowi Baumwald i Elce Baumwald i że dla tych osób jako z miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Czeszera z substytucyą adwokata Dr. Bodeka któremu rzeczony nakaz doręczono Wzywa się zatem Simchego Aberdam, Mendla i Elkę Baumwald, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli potrzebnych środków obrony lub zamianowali innego pełnomocnika i o tem tutejszy sąd zawiadomili.

Lwówdnia 24 grudnia 1883.

L. 1880. (852 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż postępowanie konkursowe, wprowadzone do majątku Natana Kestla pod firmą „N. Kestel" protokołowanego handlaża sukna i ubiorów męskich w ślad §. 156 ust. konk. zniesionem zostało

W Tarnowie, 7 lutego 1884.

L. 1352. (284 3—3)

C k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Lerner, że przeciw niemu został dnia 24 listopada 1883 l. 49128 nakaz zapłaty sumy wexlowej 588 zł. w. a. z pn. na rzecz gal Banku hipotecznego we Lwowie wydany. Gdy miejsce pobytu Izraela Lernera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata Dr. Bodeka a tegoż zastępcą adwokata Dr. Raresa we Lwowie i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostanie. Wzywa się zatem Izraela Lernera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 17316 (8302 3—3)

C k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Jana Wajdę i Izaaka Wolfa, że uchwałą z dnia 18 października 1883 l. 14570, zezwolono na sprzedaż egzekucyjną dóbr Łęka Siedlecka Emeryki Buczyńskiej własnych i że termin do sprzedaży tej, wyznaczono na dzień 21 grudnia 1883, o godzinie 10tej przed południem kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Brzeskiego.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1883.

L. 857. (916 3—3)

C k. miej. deleg. sąd S. I. we Lwowie oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Apolonii Stańkowskiej, iż celem doręczenia uchwały tut. sądu z 9 listopada 1883, l. 54987, na wydanie Józefowi Stańkowskiemu oszczędności i gotówki z masy spadkowej ś. p. Maryi Stańkowskiej (córki) zapadłej, ustanawia kuratorem dr. Dulębę, ze substytucyą dra Błażejowskiego i wymieniona uchwała kuratorowi mianowanemu doręczoną zostaje. Zarazem wzywa się Apolonię Stańkowską, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do sprzeciwienia się środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej wyniknąć mogące skutki szkodliwe, sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1884.

L. 10665. (876 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kolanko, że Jędrzej Wachala wniósł przeciw niemu i innym pozew o zapłacenie 50 złr i że w tym celu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 marca 1884 o 9 godz. rano wyznaczony został.

Wzywa się go zatem, by na tym terminie stanął, lub żeby ustanowionemu dlań kuratorowi panu Sylwestrowi Jaciewiczowi c. k. notaryuszowi w Krośnie, potrzebne środki do obrony podał, lub innego zastępcę sobie mianował, inaczej złe skutki sam so bie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, d. 3 grudnia 1883.

L. 13442. (8313 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1884 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego Sądu obwodowego ogłaszane będą w łamach urzędowych ogłoszeń Gazety lwowskiej.

Sambor 18 grudnia 1883.

L. 26676. (128 3—3)

C k. Sąd krajowy zawiadamia Jana Zaleskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie J. N. Grossfelda w Krakowie przeciw niemu o 110 zł. a. w. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata Dr. Leszka z substytucyą adwokat Dr Pieniążka.

Kraków 16 listopada 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 8. (901)

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego

w Borszczowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką podaje do powszechnej wiadomości stosownie do §. 22 ustawy z dnia 9/4 1873 Nr. 70 dz. u. p.

Zamknięcie rachunków za rok 1883 t. j. 1 rok istnienia.

Przychód		Rozchód
1536.50	Udziały członków	—.—
1494 00	Wkładki oszczędności czyli rachunku bieżącego	165.00
1243.34	Pożyczki członkom udzielone	4080 00
123.75	Procenta pobrane i wypłacone	4 34
73.00	Fundusz rezerwowy	—.—
0.07	Procenta zwłoki	— —
—.—	Koszta założenia i administracyi	201.29
—.—	Gotówka kasowa dnia 31/12 1883	20 03
4470.66	Razem	4470.66

Obrót kasowy wynosi w przychodzie i rozchodzie sumę 8921 29.

Bilans za rok 1883 z końcem roku 1883.

winien

Udziały członków	1536.50
Wkładki na rachunek bieżący czyli oszczędność	1329 00
Procenta na rok 1884 pobrane	28.84
Fundusz rezerwowy	73.00
Procenta od oszczędności czyli rachunku bieżącego za rok 1883 należące się	25.85
Razem stan bierny	2993.19
MA:	
Pożyczki w ręku dłużników	2836.66
Wartość inwentarza	201.29
Gotówka	20 03
Razem stan czynny	3058.98
Od tego stan bierny	2993 19
Czysty zysk	64 79

Rachunek zysków i strat za rok 1883.

a) Zyski:

Procenta pobrane gotówką w r. 1883	123 75
„ zwłoki pobrane w r. 1883	— 07
Wartość ksiąg. stampiglij i druków	201 29
Razem	325 11
b) Straty:	
Procenta od wkładek oszczędności czyli rachunku bieżącego narosłe dopisane 25.85 „ wypłacone 3.07	28 92
Procenta zwrócone od pożyczek	1 27
Procenta naprzód pobrane na r. 1884	28.84
Na sprawienie ksiąg, stampiglij. druków	201 29
Razem	260 32
Czysty zysk	64 79
Ogółem	325.11

Ruch członków

W roku 1883 przystąpiło do Towarzystwa 73 członków, z udziałami deklarowanemi 1880.00, gotówką wpłaconemi 1536.50.

W roku 1883 wystąpiło i wykluczono — członków, z udziałami deklarowanemi —.—, gotówką wpłaconemi —.—.

Pozostało z końcem roku 1883 73 członków, z udziałami deklarowanemi 1880.00, gotówką wpłaconemi 1536.50

Borszczów, dnia 5 lutego 1884.

Kasyer	kontrolor	dyrektor
Antoni Biliński.	K. Dobrowolski.	Wł. Gutla.

Zamknięcie rachunku Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego

dla rolnictwa, handlu i przemysłu

w Brodach

stow. zarejestr. z ogran. poręką

za czas od 10go października 1882 do 31go grudnia 1883.

A. Rachunek strat i zysków.

Zyski: Przychód z odsetek 5360.96 — Przychód z prowizyi 2293.42 — Przychód z druków 113.76 — Zysk z agia 53 59 razem 7821.73 — **Straty:** Odpisane 10 prc. od kosztów założenia i inwentarza, tudzież 20 prc. od druków 232.17 — Koszta administracyi, najmu, pensye, opał i p. p 3919.89 — Podatki i inne wydatki za rok 1883 250 — Odpisanie strat 1100.— Czysty zysk 2319.67 — razem 7821.73 (868)

B. Bilans.

Stan czynny: Stan kasowy z dniem 31go grudnia 1456.43 — Udzielone pożyczki: a) na weksle 88294 84 — b) na akta notaryalne 11293.35 — c) na papiery wartościowe 1756 21 — Zapas w losach 48.50 — Inwentarz koszta założenia i druki 1528.97 — razem 104378.30 — Stan bierny: Udziały członków 38550 — Reeskontowane weksle 40004.82 — Wkładki pożyczkowe 16539.87 — Saldo rozmaitych wierzycieli 3858 16 — Fundusz rezerwowy 1030.78 — z góry pobrane odsetki za rok 1884 725 — Podatki i inne wydatki 250.— Odpisanie strat 1100.— Czysty zysk 2319 67 — razem 104378.30 — Obrót kasowy 1 225,336.78 — Liczba członków 196.

6301.

OBWIESZCZENIE.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Na mocy upoważnienia c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 lutego 1884 l 6301.

Podaję do powszechnej wiadomości, że **Walne zgromadzenie** przez byłą radę zawiadowczą na dzień 23go lutego 1884 zwołane. się nie odbędzie.

Natomiast

zapraszam członków i wierzycieli Zakładu w myśl art. 80 statutów do głosu upoważnionych na:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 26 marca 1884 o godz. 11 przed południem we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie kuratora o stanie majątkowym Zakładu, ewentualnie wnioski co do sposobu przeprowadzenia przyszłej likwidacyi.
2. Wybór likwidatorów i określenie ich umocowania.

Listy dłużne w wysokości art. 80 lit. c. statutów wymaganej.*) jakoteż dokumenta, które kurator Zakładu wystawi na dowód ulokowania w Zakładzie kapitałów w wysokości art. 80 lit b. statutów oznaczonej, złożone być mają **najpóźniej dnia 25 lutego** 1884 u kuratora Zakładu; u niego też zgłaszać się należy po karty legitymacyjne art. 80 ust. koń. statutów.

Pełnomocnictwa wedle art. 81 statutów złożone być mają również u kuratora Zakładu na 8 dni przed walnem zgromadzeniem.

Funkcye poruczone w art. 84, 85 lit. c. i 88, 89 statutów prezesowi lub wiceprezesowi rady zawiadowczej i Dyrekcyi rozwiązanego Zakładu spełniać będzie na przyszłem walnem zgromadzeniu kurator.

Bilans Zakładu może być na 8 dni przed zgromadzeniem przez uprawnionych do głosowania w kancelaryi Zakładu przejrzanym.

Lwów, 10 lutego 1884. (944 2—3)

Dr. Zdzisław Marchwicki

dekretem c. k. sądu krajow. jako handlowego we Lwwie z dnia 29 stycznia 1884 l.4303 ustanowiony kurator rozwiązanego c. k. uprzyw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego.

*) Posiadacze listów dłużnych Zakładu, którzy na 30 dni przed zebraniem zwyczajnego lub nadzwyczajnego walnego zgromadzenia złożyli w Dyrekcyi listy przynajmniej w kwocie 10.000 złr. w. a. wraz z niezapadłemi kuponami, jako dowód posiadania listów, za każde 10.000 złr. w. a. jeden głos.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

p o l e c a:
Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.
(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie).

Uznanie.

Pan Bednarski, właściciel zakładu froterskiego we Lwowie przy ulicy Garncarskiej l. 4, zaprawiał u mnie posadzki płynem woskowym, kopalowym, bezwodnym, swego wynalazku. Rezultat jest tak trwały, a piękna posadzka i prędko schnie, że zasługuje na zupełne uznanie i poparcie.

Dr. Balasits.
ul. Garncarska, l. 4 B.
(967 1—3)

(919 2—3)

Państwo Skole

wydzierżawia prawo propinacyi na całem terytoryum swojem na czas od 15go sierpnia 1884 do 14go sierpnia 1890.

Ubiegający się o tę dzierżawę zechcą pisemnie oferty swoje wnieść do zarządu państwa Skole w Demni wyżnej (poczta Skole) najdalej do 15go marca 1884.

Eo każdej oferty należy załączyć wadyum w kwocie 2000 złr. gotówką lub w efektach i oferent ma oświadczyć, że warunki dzierżawy, które w zarządzie państwa Skole przejrzeć można, są mu znane, że takowym się poddaje.

Oferty niżej 25000 zł. w. a. rocznego czynszu uwzględnionemi nie będą.

Zarząd państwa Skole zastrzega sobie prawo wybrać z pomiędzy oferentów tego, który mu najbardziej będzie odpowiadał, choćby jego oferta była najwyższą; lub też wszystkie oferty odrzucić.

Zarząd dóbr Skole
dnia 7 lutego 1884.

L. 246. (947 1—3)

Ogłoszenie.

Jarmark wiosenny na konie, bydło i inne przedmioty targowe przypada **w Nowym Sączu** w dniach 19 i 20 marca b. r.

Z Magistratu król. wol. obw. miasta Nowy Sącz dnia 6 lutego 1884.

Powieści kryminalne.
Boisgaubey. Przepadł bez wieści. Dwa tomy 1 złr. 60 ct.
— Pułkownik - Galernik. Dwa tomy 1 złr. 80 ct.
Dzieje inkwizycyi hiszpańskiej. Tłómaczenie z francuskiego, 60 ct.
W antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie.
(664 1—?)

Przez całą zimę ciągle świeże
KALAFIORY włoskie
w dużych pięknych różach po 70 do 80 ct. kilo.
Marony **tyrolskie, zdrowe** po 44 ct kilo
Winogrona **hiszpańskie** świeże po 1 zł 80 ct. kilo.
Mandarynki **portugalskie** po 10 ct. sztuka.
Pomarańcze **messyńskie** po 8 ct. sztuka
Kwiczoły, Jarząbki i Kuropatwy,
p o l e c a h a n d e l
St. Markiewicz.
145 We Lwowie, Rynek l. 42.

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO

dawniej
L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI
we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a
p o l e c a:

Dla dam najmodniejsze konfekcye angielskie.

Rotondy z modnych grubych materyałów, po zł. 22, 24, 32 i 36.

Rotondy futrem podszyte z kołnierzami futrzanemi po zł. 38, 45 i 85.

Paletociki i modne kołnierze.

Płaszcze Watterproof i sukienne w najmodniejszych formach po zł. 22, 24 i 26.

Kapelusze filcowe ubierane po zł. 6 i 7.50

Czapeczki futrzane po zł 6.50 i 8.50.

Echarpes i chusteczki jedwabne sznelowe po zł. 6, 9.50 i 12.50

Kamizelki włóczkowe (Jersey) z rękawami i bez po zł. 3.75 i 4.50.

En-tout-cas po złr. 5.50, 6.50 i t. d.

Parasole angielskie jedwabne, nowego systemu, po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Wielki wybór **najmodniejszych wachlarzy** po złr. 1, 1.50, 2, 3 do najbogatszych.

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety paryskie po zł. 5 i 6

Najnowsze **kołnierze**, tuzin zł. 3.60. **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1.50.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe, od złr. 2.50 do 20.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10, 11.

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i złr. 2.80.

Rękawiczki damskie o 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30 i 1.50.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible, suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **najmodniejszych krawat** damskich i męskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Kalosze angielskie, męskie i damskie.

Kamasze skórzane i Watterproof angielskie, do polowania i konnej jazdy.

Kamizelki do podróży i polowania.

Lornety teatralne i polne, od zł. 6 do najdroższych.

Albumy i ramki do fotografij.

Szczotki wszelkiego rodzaju, grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** li tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **biżuteryi francuskiej.**

Skład wody kolońskiej, po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Po powrocie z zagranicy magazyn zaopatrzony w wiele nowości (w wyrobach z bronzu, porcelany, szkła i drzewa) stosowne na podarunki, począwszy od małych bagatelek po kilkadziesiąt centów, do okazałych przedmiotów. (8098 12—8)

LAMPY bronzowe po złr. 9, 10, 15, 24. **LAMPY wiszące** salonowe od zł. 22 do zł 55.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Apteka pod Gwiazdą
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

p o l e c a:

Wodę kolońską
własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą**, ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśnią napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**
(6391 21-?)

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 10-?)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!
za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA
skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wagry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON
włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN
najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN
w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.
Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.
(181 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. uprzyw. fabryki